



Finale XIII edycji konkursu „Mistrzostwa Polski Młodych Ekonomistów” – znamy laureatów >>> 5

Kasa Stefczyka podsumowuje rok 2017: dobre wyniki finansowe, wysokie zaufanie Członków, nowoczesne produkty >>> 6

Lipiec 1945 – Obława Augustowska. Wciąż nie znamy pełnej prawdy o „Małym Katyniu” >>> 22



# CZAS STEFCZYKA



**KASA STEFCZYKA**

*Zawsze u siebie*

BEZPŁATNA GAZETA CZŁONKÓW KASY STEFCZYKA / NR 157 LIPIEC 2018 / INFOLINIA 801 600 100

## 25 lat Kasy Stefczyka – zapraszamy do udziału w konkursie



Kasa Stefczyka obchodzi w tym roku 25-lecie swojej działalności. Z tej okazji dla Członków Kasy przygotowaliśmy specjalne atrakcje – jedną z nich jest rozpoczynający się w lipcu Konkurs Urodzinowy. Czytaj na str. >>> 3

**SŁOWO** od prezesa



**Andrzej Sosnowski**  
prezes Kasy Stefczyka

**Szanowni Państwo,**

kiedy ćwierć wieku temu powstawała Kasa Stefczyka, wiedzieliśmy, że chcemy stworzyć coś więcej, niż sieć zwykłych punktów sprzedających usługi finansowe tak, jak np. sklep oferujący buty. Owszem, Polsce, która wyzwoliła się spod reżimu komunistycznego, potrzebne były silne instytucje finansowe niezależne od zagranicznego kapitału. Samym Polakom zaś potrzebna była m.in. edukacja finansowa. Dlatego w 1997 roku grupa inicjatorów SKOK założyła Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej. Stowarzyszenie to w ciekawy sposób upowszechnia wiedzę, o której w czasach PRL-u większość społeczeństwa nie miała pojęcia. Dzięki SKEF najmłodszy uczy się gospodarować swoim kieszonkowym w ramach projektu „Myśle, decyduję, działam – finanse dla najmłodszych”. Jednak gospodarność ważna jest też w życiu dorosłych. SKEF edukuje seniorów (projekt „Senior na plus!”), a także rodziny poprzez program „Pomóż oszczędzać rodzinie”. Najbardziej znanymi przedsięwzięciami są „Mistrzostwa Polski Młodych Ekonomistów” (do XIII edycji konkursu nadesłano blisko 400 prac) oraz „Żyj finansowo! czyli jak zarządzać finansami w życiu osobistym”, w ramach którego organizowany jest konkurs „Żyj finansowo!”, w którym wzięło udział ponad 800 uczestników projektu! Te liczby pomnożone przez lata trwania projektów oznaczają wiele tysięcy Polaków, którzy z usług finansowych będą korzystać świadomie. To znaczy, że realizujemy nasz cel.

**LICZBY** Kasy Stefczyka

**6 360 000 000 zł**  
depozyty

**4 920 000 000 zł**  
pożyczki

**6 790 000 000 zł**  
aktywa

**388**  
placówki

**892 000**  
Współwłaściciele

WSTĘPNE DANE NA MAJ 2018 R.

# Zmieniamy się dla Państwa



**P**rzy korzystaniu z usług instytucji finansowej najważniejsza jest korzystna oferta, ale wielu z Członków naszej Kasy podkreśla, że równie ważna jest atmosfera panująca w placówce. Przygotowaliśmy więc projekt nowego wystroju oddziałów. Jako pierwszy został wyremontowany ten mieszczący się przy ul. Abrahama 48 A-C w Gdyni.

Atmosferę tworzą ludzie, ale liczy się także ładne i funkcjonalne otoczenie. Dlatego w gdyńskiej placówce przygotowano zamknięte boksy, gdzie Członkowie Kasy mogą porozmawiać z doradcą o swoich sprawach finansowych bez niepotrzebnych słuchaczy. Stanowiska kasowe pozostały otwarte, ale są od siebie odgradzone, co też zapewnia więcej prywatności. Jest wygodniej, bo zamiast krzesel pojawiły się fotele. Na ścianach zrobiło się bardziej kolorowo, bo ozdobiła je fototapeta pełna leśnej zieleni.

Gdyński oddział otwarto po remoncie w czerwcu. Symboliczną wstęgę przy

licznych gościach – Członkach Kasy – przecięli prezesi naszej Kasy. Był poczęstunek, rozdawano upominki, dzieci ucieszyły się z waty cukrowej i ogromnych baniek mydlanych, które wyczarowywały panie w barwnych strojach ludowych. Podobna świąteczna atmosfera trwała przez następne dni.

– Teraz odwiedzający naszą placówkę mają więcej prywatności przy załatwianiu swoich spraw i bardzo sobie chwalą ten komfort – mówi Karolina Jundziłł, kierownik placówki Stefczyk Finanse mieszczącej się przy ul. Abrahama 48 A-C w Gdyni. – Bardzo im się podoba nowy wystrój, zamknięte boksy i odgradzone od siebie stanowiska kasowe. Członkowie naszej Kasy podkreślają też, że zrobiło się milej, bardziej domowo.

**Zapraszamy mieszkańców Gdyni, by sami przekonali się, jak po remoncie wygląda placówka w centrum tego miasta.**



# 25 lat Kasy Stefczyka – zapraszamy do udziału w konkursie

Kasa Stefczyka obchodzi w tym roku 25-lecie swojej działalności. Z tej okazji dla Członków Kasy przygotowaliśmy specjalne atrakcje – jedną z nich jest rozpoczynający się w lipcu Konkurs Urodzinowy.

**B**y świętować jubileusz 25-lecia działalności razem z Członkami, Kasa Stefczyka przygotowała specjalną zabawę, w której można wygrać samochód lub jedną z wielu atrakcyjnych nagród. By wziąć udział w Konkursie Urodzinowym, należy być Członkiem Kasy Stefczyka oraz złożyć życzenia urodzinowe swojej Kasie.

## Jak wziąć udział w Konkursie Urodzinowym?

W konkursie może wziąć udział każdy pełnoletni Członek Kasy Stefczyka, który wypełni specjalny formularz konkursowy oraz prześle go wraz z życzeniami urodzinowymi dla Kasy. Można to zrobić przez stronę

[www.25lat.kasastefczyka.pl](http://www.25lat.kasastefczyka.pl), wysłać na adres siedziby Kasy (ul. Legionów 126–128, 81–472 Gdynia) lub złożyć osobiście w placówce. Komisja konkursowa, w okresie trwania konkursu, raz w miesiącu wyłoni najlepsze życzenia. 25 osób, które zostaną wyróżnione przez komisję, otrzyma nagrody miesiąca. Ponadto zwycięzca całego konkursu otrzyma nagrodę główną – jest nią samochód osobowy Skoda Fabia Combi.

Każdy uczestnik konkursu przez 5 miesięcy ma szansę zdobyć 1 z 25 nagród miesiąca oraz zostać zdobywcą nagrody głównej. Nagrodami miesiąca są: bon wycieczkowy ECCO Holiday o wartości 4 tys. zł, telewizory

LED z ekranem 50 cali marki Philips, ekspresy do kawy marki Siemens, bony Sodexo o wartości 500 zł, 300 zł oraz 100 zł.

## Życzenia konkursowe

Komisja konkursowa będzie oceniać życzenia przysłane Kasie Stefczyka przez Członków z okazji jej 25-lecia działalności. Oceniana będzie nie tylko treść życzeń, lecz także forma – życzenia bowiem można przygotować w dowolnej formie. Do konkursu dopuszczone zostaną gratulacje nie tylko tradycyjnie spisane, lecz także wyrażone technikami plastycznymi, np. rysunek, obrazek farbami na papierze, szkłe czy drewnie. Życzenia mogą być napisane wierszem, ale

także przygotowane w postaci nie za dużych dzieł przestrzennych (np. w formie rzeźby), nagrań dźwiękowych lub teledysków. Najwyżej oceniane bowiem będą te prace, które zachwycą treścią życzeń, ich formą, a także pomysłowością, kreatywnością.

## Zapraszamy do udziału w konkursie

Już 26 lipca ocenione zostaną po raz pierwszy prace konkursowe, nadesłane przez Członków do 25 lipca. Zwycięzcy zostaną powiadomieni o wygranej 5 dni później. Kolejne posiedzenia komisji odbędą się 28 sierpnia, 26 września, 26 października, 27 listopada, podczas których zostaną przyznane nagrody kolejnych miesięcy. Natomiast wyłonienie zwycięzcy całego konkursu i zdobywcy głównej nagrody nastąpi 30 listopada.

Konkurs trwa od 9 lipca do 21 grudnia 2018 r. Na zgłoszenia czekamy do 26 listopada. Szczegóły dotyczące Konkursu Urodzinowego oraz regulamin dostępne są na stronie [www.25lat.kasastefczyka.pl](http://www.25lat.kasastefczyka.pl) oraz w placówkach Kasy.

# WIELKI KONKURS Urodzinowy!

25 nagród miesięcznie

Złóż nam życzenia i wygrawaj!

Na zgłoszenia w Konkursie Urodzinowym dla nowych i obecnych Członków Kasy Stefczyka czekamy do 26 listopada. Szczegóły i regulamin na stronie [25lat.kasastefczyka.pl](http://25lat.kasastefczyka.pl) oraz w placówkach.

# Finał konkursu „Żyj finansowo!” za nami!



FOT. PIOTR KALA

Od sześciu lat, w ramach projektu „Żyj finansowo! czyli jak zarządzać finansami w życiu osobistym” organizowany jest konkurs „Żyj finansowo!”. W czerwcu w Warszawie odbył się finał tegorocznej edycji. Projekt i konkurs zorganizowało Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej; wsparcia finansowego udzieliła m.in. Fundacja Stefczyka.

W konkursie wzięło udział ponad 800 uczestników projektu (uczniów szkół ponadgimnazjalnych), z czego jury oceniło 46 najlepszych nadesłanych prac. Zadaniem konkursowym było przygotowanie pracy pisemnej nt. „Moje pierwsze cztery kółka”, prezentującej szczegółowy plan realizacji marzenia o zakupie i 2-letnim utrzymaniu pierwszego samochodu. Autorów 10 najwyższej ocenionych prac wraz z opiekunami – trenerami projektu zaproszono na dwudniowy wielki finał.

Po rozwiązaniu przez finalistów zadań i odpowiedziach na zestaw pytań jury wyłoniło laureatów tegorocznej edycji konkursu. **Zwyciężył Jeremi Polackiewicz** z Technicznych

Zakładów Naukowych Technikum nr 5 w Częstochowie (nagroda pieniężna 3 000 zł), uczeń Pani Agnieszki Chobot. **II miejsce zajęła Kamila Morawska** z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego im. Fr. Stefczyka w Czernichowie (2 000 zł), zaś **III miejsce przypadło Alicji Sobcekiej** z I Liceum Ogólnokształcącego im. Oskara Kolberga w Kościance (1 000 zł).

Dzięki wsparciu oraz hojności sponsorów i partnerów projektu, którymi byli: Fundacja im. Franciszka Stefczyka, której głównym fundatorem jest Kasa Stefczyka, SALTUS Ubezpieczenia, Fundacja Wspierania Ubezpieczeń Wzajemnych oraz Fundacja Grzegorza Bierckiego „Kocham Podlasie”, wszyscy finaliści, niezależnie od zajętego miejsca, oraz ich opiekunowie wrócili do domów obdarowani licznymi upominkami.

Finaliści konkursu mieli okazję uczestniczyć w warsztatach poświęconych badaniu autentyczności pieniędzy oraz odwiedzić wraz ze swoimi opiekunami Centrum Pieniądza NBP.

W tegorocznej edycji konkursu uczestnicy wykazali się doskonałą znajomością zagadnień związanych z historią polskiego pieniądza na przestrzeni lat 1918–2018. Na konkurs nadesłano blisko 400 prac. Do dwudniowego finału, który odbył się w czerwcu w Warszawie zakwalifikowało się 10 gimnazjalistów.

Finaliści wzięli udział w warsztatach w Centrum Pieniądza Narodowego Banku Polskiego pt. „Sprawdzam! Laboratorium autentyczności banknotów”. Młodzież miała możliwość zapoznania się z zabezpieczeniami stosowanymi m.in. na polskich banknotach. Uczestnicy nauczyli się, które zabezpieczenia widać gołym okiem, a które są ukryte. Wieczorem finaliści wraz z opiekunami udali się na spacer, w trakcie którego mogli zobaczyć zabytki i poznać historię Warszawy. Nazajutrz stanęli do walki o zaszczytny tytuł najlepszego młodego ekonomisty

Na uroczystym otwarciu finału obecni byli przedstawiciele Stowarzyszenia Krzewienia Edukacji Finansowej: dr inż. Kazimierz Janiak – Prezes Zarządu SKEF, Ewa Kruk – Członek Zarządu SKEF oraz pracownicy SKEF – Iwona Karmasz, Katarzyna Kołodziejczyk, Piotr Tokarczyk i Waldemar Szkiela. Swoją obecnością na finale zaszczycała prof. dr hab. Elżbieta Ostrowska, która podjęła się funkcji przewodniczącej jury oraz Anna Tarkowska, wiceprezes Kasy Unii Lubelskiej. Następnie finaliści udali się do sali, w której czekały już na nich zestawy zadań finałowych. W trakcie uroczystego zakończenia finału do grona zaproszonych gości dołączyła Joanna Mędrzecka, wiceprezes Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej.

– Żeby z każdego tysiąca były miliony i miliardy, przyszły ministrowie finansów, prezesie banku, a może nawet banku światowego – życzył Kazimierz Janiak, prezes SKEF, wręczając nagrody zwycięskiej trójce.

A na podium stanęli: **I miejsce – Rafat Paluchowski** z Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Białej Rawskiej (nagroda pieniężna 3 000 zł), **II miejsce – Marcelina Skalna** ze Szkoły Podstawowej nr 2 z oddziałami gimnazjalnymi w Bolesławcu (2 000 zł), **III miejsce – Szczepan Gołota** z Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Białej Rawskiej (1000 zł).

## Poznaj świat finansów

Praktyczne informacje i poradniki  
na [www.CzasNaFinanse.pl](http://www.CzasNaFinanse.pl)

CZAS  
 NA FINANSE.PL



# Znika dyskretny urok pieniądza, wiedza pozostaje

Choć znika dyskretny urok pieniądza, odchodzą do lamusa bilon i banknoty – jak mówi prof. Elżbieta Ostrowska – nie znika wiedza. Dowodem na to był finał XIII edycji konkursu „Mistrzostwa Polski Młodych Ekonomistów”, który zorganizowało Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej, a wsparła m.in. Fundacja Stefczyka.



FOT. PIOTR KALA

– Nie wiem, czy zostanę prezesem banku światowego – to odległa przyszłość, ale z pewnością to ciekawa perspektywa. Ekonomia jest jednym z wielu moich zainteresowań. Możemy ją dostrzec w naszej rzeczywistości w wielu wymiarach – mówi zwycięzca konkursu Rafał Paluchowski.

**Nagrodę specjalną dla nauczyciela otrzymał Krzysztof Kopka** z Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Białej Rawskiej. To on zaraził największą liczbę uczniów pasją do ekonomii, a jego podopieczni zyskali najlepsze wyniki w konkursie.

– Byłem zaskoczony poziomem ich wiedzy, umiejętności. Potrafię im zaszczerpić isierkę,

która zapala ich i chcą do czegoś dążyć. Historia pieniądza – to ciekawa tematyka. A nagrody były fantastyczne. Dodatkowo i ja premiuję uczniów stopniami z wiedzy o społeczeństwie, bo to jest wyjście poza program – powiedział Krzysztof Kopka, ciesząc się z sukcesu swoich uczniów i własnego.

Wszystkich finalistów oraz ich opiekunów obdarowano licznymi upominkami od sponsorów i organizatora konkursu.

Patronat honorowy nad XIII edycją konkursu objęła Krajowa Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa. Patronat medialny:

„Gazeta Bankowa”, tygodnik „Sieci”, portal „wGospodarce.pl”. Całe przedsięwzięcie nie mogłoby się odbyć, gdyby nie wsparcie i hojność partnerów i sponsorów: Fundacji Stefczyka, której głównym fundatorem jest Kasa Stefczyka, Saltus Ubezpieczeń, Fundacji Wspierania Ubezpieczeń Wzajemnych, Towarzystwa Zarządzającego SKOK Sp. z o.o. S.K.A., Ecco Holiday Sp. z o.o., Fundacji Grzegorza Biereckiego „Kocham Podlasie”, Aplitt S.A., Kasy Unii Lubelskiej, SKOK Bogdanka, SKOK Mysłowice, SKOK im. St. Adamskiego.  
**ANNA RACINIEWSKA**

# Renesans polskich finansów

Dobre wyniki finansowe, wysokie zaufanie Członków, nowoczesne produkty – tak Kasa Stefczyka podsumowuje rok 2017. Ponad 62 miliony zysku netto Kasy to wynik, który świadczy o renesansie spółdzielczości finansowej w naszym kraju.



**N**ie od dziś wiemy, że formuła, którą proponujemy naszym Członkom jest realną odpowiedzią na potrzeby współczesnych czasów. Teraz widzimy realne efekty prowadzonej przez nas polityki i są to efekty budzące wielki optymizm – mówi Andrzej Sosnowski, prezes Kasy Stefczyka.

Spółdzielczość finansowa i jej klienci zapamiętają rządy koalicji PO-PSL jako mroczny okres. Czas, kiedy instytucje propagujące polskość były szykanowane przez kolejne kontrole, brak komunikacji z administracją państwową, donosy i nagonkę medialną. W branży finansowej następuje jednak renesans polskości – od deklaracji i działań państwa zmierzającego do zmian na rynku finansowym aż po doskonałe wyniki notowane przez rodzime podmioty. Moda na polskie finanse wraca.

Zmianę nastrojów konsumenckich, ale także zmianę trendów rynkowych doskonale obrazuje podsumowanie roku 2017 w wykonaniu Kasy Stefczyka. Notując ponad 62 miliony zysku netto, Kasa poprawia o 20 milionów osiągnięcie z roku ubiegłego. W czerwcu odbyło się Zwyczajne Zebranie Przedstawicieli, które

zatwierdziło wynik finansowy za rok ubiegły, co pozwoli Kasie uzyskać współczynnik wypłacalności w wysokości około 5 procent. Wynik Kasy zweryfikowała 5. firma audytorska w Polsce, a w pracach nad wycenami aktywów brały udział między innymi największe firmy audytorskie wchodzące w skład tzw. „wielkiej czwórki”, do której zaliczane są: KPMG, PwC, Deloitte oraz Ernst & Young.

– Kasa Stefczyka po raz kolejny udowodniła, że jest liczącym się uczestnikiem rynku finansowego. Tegoroczny wynik finansowy jest znaczącą poprawą w stosunku do roku ubiegłego i jednoznacznie dowodzi, że Kasa Stefczyka jest instytucją godną zaufania, a zarazem instytucją, która zaufania swoich Członków nigdy nie zawiodła. Warto pamiętać, że w ostatnich latach mierzyliśmy się z szeregiem podmiotów, które weryfikowały skuteczność naszej działalności. Dziś nawet one przyznają nam rację i tym samym potwierdzają bardzo dobrą kondycję Kasy – podkreśla prezes Kasy Stefczyka, Andrzej Sosnowski. – Fundusze własne Kasy przekraczają 317 milionów złotych. Suma naszych aktywów to niemal 7 miliardów złotych,

a wartość udzielonych kredytów to prawie 5 miliardów. To zapewnia nam nie tylko stabilność i mocne fundamenty, ale także solidną pozycję wyjściową do dalszej rywalizacji rynkowej – dodaje Andrzej Sosnowski.

Prezes Kasy Stefczyka podkreśla również, że „kończy się, wszczęty przez ludzi PO-PSL, konflikt Kasy Stefczyka z Komisją Nadzoru Finansowego”.

– Wysokie zyski Kasy Stefczyka, odpowiedni współczynnik wypłacalności, rosnące fundusze własne mówią same za siebie i są twardymi danymi, których nie mogły podważyć kolejne nasyłane na nas kontrole – podkreślił Andrzej Sosnowski. I dodaje, nawiązując do świętowanego w tym roku ćwierćwiecza działalności Kasy: – Po 25 latach mam pewność, że osiągnęliśmy nasz cel. Osiągnęliśmy to dzięki polskim rodzinom, które powierzyły nam swoje oszczędności, skorzystały z naszych usług, które po prostu nam zaufały. Nigdy nie zawiedliśmy tego zaufania i nigdy go nie zawieziemy. Podsumowanie ubiegłego roku dowodzi, że potrafimy odnieść sukces w każdej sytuacji.

**ŹRÓDŁO: TYGODNIK „SIECI” NR 292**

# Kasy kredytowe: na polskiej fali!

Pod hasłem „Na polskiej fali” przebiegła XXVI Krajowa Konferencja SKOK. W wystąpieniu programowym prezes Krajowej SKOK Rafał Matusiak mówił m.in. o konieczności dostosowania obowiązującego w Polsce prawa do specyfiki spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych i społecznej roli, którą odgrywają one w naszym kraju.

**R**afał Matusiak mówił o trudnej drodze, którą przeszedł sektor polskich kas kredytowych. Prezes Krajowej SKOK zauważył, iż polskie kasy kredytowe udowodniły, że są instytucjami niebywale odpornymi na polityczną i legislacyjną presję. To siła, którą zawdzięczają niezwykle przywiązanym do idei wspólnotowości Członkom. Na zorganizowanej w Gdyni konferencji prezes Kasy Krajowej wspominał także o tych elementach, które w negatywny sposób mogą rzutować na przyszłość sektora SKOK i których uniknięciu sprzyjać powinny zmiany w prawie. Prezes Matusiak podkreślił potrzebę szybkiego uchwalenia nowej ustawy, regulującej funkcjonowanie SKOK-ów. Musi znaleźć w niej odzwierciedlenie społeczna funkcja realizowana przez Kasy.

Jednym z uczestników konferencji był wiceprzewodniczący NSZZ Solidarność Bogdan Biś, który przypomniał, że pierwsze SKOK-i powstawały głównie w zakładach pracy, a związek zawodowy i Kasy łączy wspólnota wartości oraz podobny cel.

– Opieramy się na tych samych wartościach, które budują unikatowe więzi międzyludzkie – mówił Bogdan Biś. Wiceprzewodniczący „Solidarności” podkreślał również, że związek nie pozostanie obojętny wobec sektora SKOK i realizowanej przez niego misji.

Rzecznik prasowy Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej Mariusz Wielebski poinformował, że „niepokój Kasy



» XXVI Krajowa Konferencja SKOK rozpoczęła się mszą świętą

Krajowej i działaczy z wielu Kas budzi fakt, że dochodzi do sytuacji, w których SKOK-i przejmowane są przez banki, mimo wcześniejszego zasilenia ich przez Kasę Krajową wielomilionowymi kwotami. Ponadto banki przejmują bazę członkowską Kas, ich majątek zgromadzony przez spółdzielców oraz są wspierane finansowo przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny”.

– Działacze Kas nie mogą zrozumieć sytuacji, w której regulacje zastosowane wobec SKOK-ów są w wielu obszarach bardziej restrykcyjne niż w przypadku banków komercyjnych. Taka sytuacja utrudnia konkurowanie na rynku finansowym i sztucznie pogarsza obraz sytuacji finansowej Kas. W wyniku wprowadzenia zbyt rygorystycznych wymogów wielu Członków zostaje wykluczonych z grona osób korzystających z usług Kas i staje się ofiarami lichwiarzy – mówił Mariusz Wielebski.

Jednym z uczestników konferencji był również Marshall Boutwell, reprezentujący amerykańskie unie kredytowe (które są odpowiednikiem polskich SKOK-ów). Przyznał on, że w przeszłości amerykańskie Kasy przechodziły podobny etap jeśli chodzi o legislację.

– W Stanach Zjednoczonych udało się wypracować takie prawo, które rozumie specyfikę sektora unii kredytowych na rynku finansowym. My nie konkurujemy z bankami, nie możemy więc być poddani takim samym regulacjom – mówił Boutwell. Znakomity gość opowiadał również o tym, iż amerykańskie unie kredytowe czerpały w przeszłości naukę z dziedzictwa „Solidarności”, z której wyrósł polski sektor kas spółdzielczych.

– To między innymi dlatego wizyty w Polsce są dla mnie ogromną przyjemnością. Kiedy tylko mam okazję odwiedzić wasz kraj jestem obowiązkowo w Gdańsku i w Gdyni, odwiedzam miejsca związane z waszą najnowszą historią i czerpię naukę z tego ogromnego zrywu społecznego, który miał miejsce właśnie tu, w Polsce. To jest wasze ogromne dziedzictwo, z którego powinniście być dumni – mówił Marshall Boutwell.

Konferencję zakończyła deklaracja prezesa Kasy Krajowej Rafała Matusiaka, który podkreślił, iż władze polskich SKOK-ów są gotowe do podjęcia prac, których celem będzie naprawienie otoczenia prawnego sektora.



» Wystąpienie Rafała Matusiaka, prezesa Krajowej SKOK

# Sprawdź, co się dzieje w Twojej Kasie

W trosce o utrzymanie dobrych relacji członkowskich, z chęci informowania Członków o bieżącej sytuacji w Kasie Stefczyka oraz zgodnie z przyjętymi zasadami ładu korporacyjnego Zarząd Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka przedstawia informację dotyczącą działań Zarządu Kasy w maju 2018 roku.

**P**osiedzenia Zarządu Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka odbywają się regularnie minimum raz w tygodniu. Na posiedzenie Zarządu zapraszani są szefowie pionów, kierownicy oraz dyrektorzy działów w celu

przedstawienia bieżącej sytuacji oraz omówienia i opracowania kierunku dalszego rozwoju. Gdy zachodzi taka konieczność, zapraszani są również przedstawiciele współpracujących spółek celem omówienia obszarów dotyczących tejże współpracy.

## MAJ 2018

**W maju posiedzenia Zarządu Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka odbyły się cztery razy:**

- 8 maja
- 15 maja
- 22 maja
- 29 maja.

Przedmiotem posiedzeń było m.in:

- 1) Przedstawienie aktualnych statystyk związanych z działalnością Kasy, głównie dotyczących wolumenu sprzedaży z podziałem na produkty oraz informacji na temat depozytów.
- 2) Omówienie bieżących spraw, w szczególności dotyczących:
  - a) realizowanych projektów informacyjnych, związanych z rozwojem systemów wspomagających procesy sprzedażowe oraz obsługę Członków Kasy,
  - b) działań marketingowych i inicjatyw z zakresu działalności społecznej i oświatowo-kulturalnej, np. dofinansowanych przez Fundację Stefczyka, oraz współdziałania w tym celu z organizacjami społecznymi,
    - wsparcie finansowe organizacji Ogólnopolskiego Festiwalu Pieśni Religijnej PATER NOSTER w Strzeczcu,
    - dofinansowanie Bajkowego Balu z okazji Dnia Dziecka dla dzieci onkologicznie i kardiologicznie chorych, zorganizowanego w szpitalu w Białymstoku,
    - wsparcie finansowe Mundurowego Dnia Dziecka organizowanego w Gdańskim ZOO,
    - sfinansowanie transportu na rejsy krajoznawcze po Zatoce Bałtyckiej

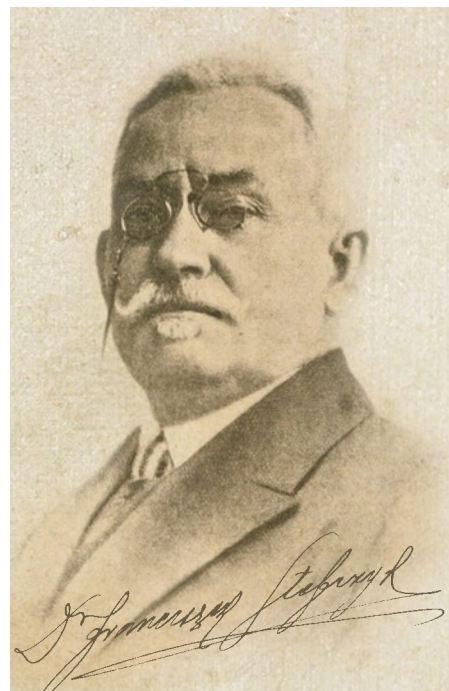
dla podopiecznych Domu Dziecka w Elblągu i Kościerzynie,

- dofinansowanie organizacji XX edycji cyklu koncertów „Muzyczny Rok dla Pomorza”.
- c) sytuacji w placówkach sprzedażowych z uwzględnieniem aspektu dotyczącego budowania i umacniania więzi członkowskiej, a także jeszcze lepszego reagowania na potrzeby Członków Kasy.

**Z uwagi na znaczne zainteresowanie promocją „POLEĆ NAS!” podjęto decyzję o przedłużeniu czasu obowiązywania promocji do 30 czerwca 2018 r.** Regulamin promocji dostępny jest w placówkach.

Zarząd Kasy pragnie podziękować również wszystkim, którzy odwiedzili Izbę Pamięci Franciszka Stefczyka podczas tegorocznej Nocy Muzeów. Film zawierający relację z przebiegu wydarzenia jest dostępny na Facebookowym profilu Kasy. **Z uwagi na wyjątkowy jubileusz 25-lecia działalności na portalach społecznościowych będzie można znaleźć różnego rodzaju atrakcje, np. konkursy, loterie czy też nowe produkty.**

- 3) Podjęcie uchwał w przedmiocie m.in.:
  - zatwierdzenia jednolitych wzorów druków m.in. dotyczących:
    - wniosku o zastrzeżenie dokumentu w centralnej bazie danych systemów dokumentów zastrzeżonych,
    - wniosku o usunięcie zastrzeżenia dokumentu w centralnej bazie danych systemu dokumentów zastrzeżonych,
    - deklaracji członkowskiej,
    - oświadczenia o aktualizacji danych osobowych,



- załącznik do OWU posiadaczy konta – IKS Med,
- umowy o prowadzenie rachunku płatniczego IKS,
- umowy o prowadzenie rachunku płatniczego systematycznego oszczędzania „Książeczka”,
- wniosku o przyznanie pożyczki/kredytu,
- umowy lokaty rentierskiej.
- zatwierdzenia Tabeli Prowizji i Opłat dla kart Visa i Visa Business,
- zatwierdzenia druków ubezpieczeniowych stosowanych przy zgłaszaniu roszczenia/szkody w związku z zawartą umową ubezpieczenia,
- przedłużenia promocji „POLEĆ NAS” (edycja druga),
- wyznaczenia Inspektora Ochrony Danych,
- zatwierdzenia dokumentacji i procedur regulujących pracę w Kasie Stefczyka m.in: PR02. 04.05/08 Procedura obsługi kart uwierzytelniających – wyd. II, PR03/12 Etapy cyklu rozliczeniowego w SKOK im. Franciszka Stefczyka, PR16.04/01 Identyfikacja czynników ryzyka, pomiar i monitoring procesu Windykacji i Restrukturyzacji w SKOK im. Franciszka Stefczyka, PR11. 06/07 Przyjmowanie i usuwanie zastrzeżeń dokumentów tożsamości w Centralnej Bazie



Danych, PRO2.04.06/07 Zwrot opłat składki ubezpieczeniowej za niewykorzystany okres ubezpieczenia w związku z wcześniejszą całkowitą spłatą kredytu/pożyczki, po zgonie oraz w przypadku pożyczki na statusie windykacyjnym, PR11.01/01 Polityka Bezpieczeństwa w SKOK im. Franciszka Stefczyka, PR11.02/02 Instrukcja zarządzania systemem informatycznym przetwarzającym dane osobowe,

- zamknięcia placówki w Bielsku-Białej,
- zamknięcia placówki partnerskiej w Radlinie.

W związku z tym, że w dniu 25 maja 2018 r. zaczęło obowiązywać w polskim porządku prawnym „Ogólne Rozporządzenie o Ochronie Danych” – Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, Kasa Stefczyka dokonała aktualizacji obowiązujących w Kasie wzorców umownych i innych druków związanych z przetwarzaniem danych osobowych. Znowelizowano szereg regulacji wewnętrznych, w tym kluczowych procedur i instrukcji w zakresie bezpieczeństwa przetwarzania danych. Doszło do zmiany umów łączących Kasę z odbiorcami danych. Wprowadzono do umów nowe konieczne postanowienia wymagane rozporządzeniem. Przygotowano również odpowiednie zmiany systemowe dotyczące w szczególności retencji danych. Pracownicy przeszkoleni zostali w zakresie znajomości rozporządzenia. Kasa wdrożyła konieczne wymagane przez rozporządzenie rozwiązania techniczne i organizacyjne.

### Komitet Audytu

13 maja odbyło się posiedzenie Komitetu Audytu Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka, podczas którego odbyło się spotkanie z kluczowym biegłym rewidentem firmy audytorskiej PKF Consult Sp. z o. o. Sp. k. Omówiono przebieg badania sprawozdania finansowego SKOK im. Franciszka Stefczyka za 2017 rok.

# Bajkowy Dzień Dziecka

1 czerwca 2018 Fundacja Bajkowa Fabryka Nadziei, która już 8 lat daje dzieciom siłę do walki z chorobą, wraz z Fundacją Stefczyka zorganizowały Dzień Dziecka w szpitalu onkologicznym w Białymstoku.

**D**zień Dziecka to święto, na które z utęsknieniem czeka każde dziecko. W szkołach zazwyczaj odbywają się wyjścia do kina, na lody. Rodzice po pracy zabierają swoje pociechy do centrum zabaw i sklepów z zabawkami. To dzień pełen niespodzianek, radości i uśmiechów.

**Jak wygląda Dzień Dziecka w szpitalu?** Tak samo jak każdy inny dzień. 1 czerwca, godz. 6:00 – pobudka, sprawdzanie temperatury, leki, krew do badania. Kilka godzin później obchód lekarzy, kolejna kroplówka zawinięta w czarny worek – dawka chemii. Telewizor, komputer i oczekiwanie na wynik badania krwi. Po raz kolejny w tym dniu odwiedziny lekarza prowadzącego. Rozmyślanie, czy wyniki są lepsze, a może gorsze... Jak będzie brzmiała dzisiejsza diagnoza? Rodzice czuwający przy łóżku, często w maseczce i specjalnym fartuchu. Brak cierpliwości dziecka, brak możliwości wyjścia z izolatki na korytarz. Smutne oczekiwanie na kolejne informacje o stanie zdrowia. Życie dzieci na oddziale odbywa się od kroplówki do kroplówki, od pobrania krwi do pobrania krwi, od chemii do chemii. Czy rzeczywiście jest to wymarzone dzieciństwo?

– Pewnych rzeczy nie jesteśmy w stanie przeskoczyć, ale jesteśmy w stanie chociaż na kilka godzin zmienić smutną, szarą rzeczywistość w prawdziwą i bajkową historię – mówi Bartek Trzeciak, prezes Bajkowej Fabryki Nadziei. – Dzięki naszym bajkowym wolontariuszom możemy podarować małym bohaterom kilka chwil zapomnienia i oddechu od codzienności, podarować radość, nadzieję i siłę do



FOT. PRACOWNIA FOTOGRAFII BEATA I MAREK POPŁAWSKY

dalszej walki. Zrobić wszystko, aby poczuli się jak ich zdrowi rówieśnicy. Dzień Dziecka zamieniliśmy w niezwykłą bajkową opowieść, która na długo pozostanie w pamięci naszych Małych Bohaterów.

1 czerwca wolontariusze dzięki wsparciu telewizji Polsat i programu telewizyjnego Taniec z Gwiazdami, przemienili się w postaci z bajek. Specjalnie na tę okazję zostały wypożyczone z telewizji stroje postaci z bajek, które są szyte specjalnie na potrzeby programowe. Oddział onkologii dziecięcej w Białymstoku wypełnił się helowymi balonami, które przeniosły wszystkie dzieci do jednej z bajek Disneya pt. „Odłot”.

– **Właśnie na tym najbardziej nam zależy, aby w tym dniu wszystkie choroby i zmartwienia odleciały** – zaznacza Bartek Trzeciak.

Na dzieci czekali DJ i animatorzy zabawy, którzy przygotowali zadania do wykonania. Były tańce i karaoke. Były słodkości i prezenty – zabawki

i gry wymarzone przez Małych Bohaterów. Każde dziecko dostało napełniony helem balon, który – po napisaniu marzenia – wypuściło na szpitalnym balkonie w niebo. Był to symboliczny odłot wszelkich chorób i motywacja do walki z trudnościami.

Na zakończenie Dnia Dziecka bajkowi wolontariusze zaprosili rodziców na specjalnie zajęcia z psychologiem, który uczył, jak radzić sobie ze stresem, a dzieci do bajkowej sali kinowej (stworzonej specjalnie z tej okazji z ogromnymi poduchami i popcornem) na bajkę Disneya.

– **Dla dzieci jest to niezwykła i nieoceniona dawka pozytywnych wrażeń i emocji, których bardzo brakuje podczas leczenia onkologicznego. Dziękujemy Fundacji Stefczyka za wspólne działanie. Niech uśmiechy dzieci będą podziękowaniem za wsparcie działań wolontariuszy – mówi prezes Bajkowej Fabryki Nadziei.**

# Wakacje z Kasą

Sezon urlopowy w pełni. Uczniowie rozkoszują się wakacjami już od końca czerwca, dorośli w większości mają już zaplanowane terminy urlopów. Najwyższy czas w pełni skorzystać z przyjemności, jakie niesie lato. To oznacza czasami dużo większe wydatki, więc jeżeli nie zdążyliśmy się jeszcze na tę okoliczność przygotować, warto sprawdzić, co zaproponuje Kasa Stefczyka.

Przeglądając teraz oferty turystyczne na letni wypoczynek, możemy liczyć jeszcze na spory wybór tzw. last minute. Wśród nich znaleźć można jeszcze propozycje wypoczynku w dalekich egzotycznych krainach i nad rodzimym morzem, jeziorem czy w górach. Jednak tego rodzaju propozycje nie dają wiele czasu na zastanowienie. Z reguły należy decydować się bardzo szybko, bo oferty znikają w ekspresowym tempie. Konieczna jest więc natychmiastowa decyzja i wykup interesującej wycieczki. Jeśli jednak nie dysponujemy w danym momencie odpowiednią ilością pieniędzy, Kasa Stefczyka z pewnością będzie miała odpowiednie rozwiązanie.

Jednym z nich jest pożyczka, której zarówno kwota, jak i wysokość raty, będą dopasowane do oczekiwań i możliwości finansowych Członków Kasy. To Prosta Pożyczka (RRSO: 18,85%). Można ją otrzymać na kwotę od 2000 zł nawet do 50 000 zł, co umożliwi zarówno wyjazd do dalekich krajów, jak i wykupienie skromniejszego wypoczynku. Prosta Pożyczka to także możliwość kredytowania swoich planów nawet do 10 lat. Do innych zalet tej oferty należy atrakcyjne oprocentowanie, które może dodatkowo zostać obniżone m.in. za regularny wpływ dochodu na rachunek w Kasie, staż członkowski czy dobrą historię kredytową. Poza tym środki z pożyczki można przeznaczyć także na każdy inny cel – finansowanie wakacji to tylko jedna z wielu możliwości.



FOT. SHUTTERSTOCK

## Prosta Pożyczka w Kasie Stefczyka to możliwość:

- otrzymania szybkiej decyzji kredytowej – wstępna informacja nawet w 15 minut,
- ubiegania się o kwotę od 2 tys. zł do 50 tys. zł,
- wyboru dogodnego okresu kredytowania – od 4 aż do 120 miesięcy,
- uzyskania atrakcyjnej obniżki oprocentowania m.in. za wpływ dochodu, staż członkowski czy dobrą historię kredytową,
- ustalenia dnia spłaty miesięcznej raty, np. tuż po otrzymaniu wynagrodzenia.

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania wynosi 18,85%. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

# Skorzystaj z darmowych przelewów

Kasa Stefczyka proponuje Członkom skorzystanie z pakietu darmowych poleceń przelewów. Promocja kierowana jest głównie do tych, którzy preferują dokonanie płatności w placówkach na podstawie blankietów przelewów.

**P**romocja darmowych przelewów to pakiet 10 poleceń przelewów, od których Kasa nie pobiera opłat. Można je wykorzystać w ciągu 60 dni od przystąpienia do promocji przede wszystkim w placówkach Kasy, ale także poprzez bankowość elektroniczną e-skok w przypadku przelewów odpłatnych zgodnie z obowiązującą w okresie trwania promocji Tabelą Prowizji i Opłat dla rachunków.

Dzięki tej promocji Członkowie w niej uczestniczący będą mogli bez ponoszenia opłat uregulować na przykład podstawowe należności związane z mieszkaniem, a więc: czynsz, gaz, prąd, telefon, telewizję czy Internet. Pakiet poleceń przelewów można wykorzystać także na dokonanie każdej innej jednorazowej płatności. Uczestnictwo w promocji pozwala więc na oszczędności. Nierzadko bowiem nasze zobowiązania to duże obciążenie dla domowego budżetu, dlatego tak ważna jest możliwość zaoszczędzenia nawet drobnych kwot. Teraz jest okazja, bo można skorzystać ze specjalnej promocji Kasy, dzięki której pieniądze wydawane na opłaty za

złożenie poleceń przelewów zostaną w portfelach.

Aby skorzystać z pakietu darmowych poleceń przelewów, wystarczy wyrazić zgodę na przetwarzanie danych osobowych w celach marketingowych i wykorzystanie tych zgód do marketingu usług prowadzonego przez Kasę drogą telefoniczną lub mailową. Jeżeli taka zgoda została już udzielona, wystarczy zaktualizować lub podać, jeśli wcześniej nie został podany, numer telefonu lub adres e-mail. W promocji mogą wziąć udział również Członkowie, którzy nie korzystają aktualnie z produktów Kasy i posiadają rachunek płatniczy IKS Zero. Należy zmienić go na dowolny inny typ rachunku oferowany w Kasie oraz wyrazić odpowiednie zgody marketingowe.

Zapraszamy do placówek Kasy i skorzystania z promocji „Pakiet darmowych przelewów”. Więcej szczegółów w regulaminie promocji „Pakiet darmowych przelewów”, dostępnym na stronie internetowej [www.kasastefczyka.pl/pliki-dopobrania](http://www.kasastefczyka.pl/pliki-dopobrania) oraz w placówkach Kasy. Promocja trwa od 01.06.2018 r. do 30.09.2018 r.

## Konto IKS Classic dla Młodych oraz Linia Pożyczkowa MINI to mega korzyści



Prowadzenie konta, które NIC Cię nie kosztuje. Załóż już teraz!

Kasa od ręki TERAZ Linia Pożyczkowa MINI to stały dostęp nawet do 1000 zł. **Mega!**

Wypłata swoich środków ze wszystkich bankomatów w Polsce za FREE! **Najlepiej!**

RRSO Linii Pożyczkowej MINI: 10%

# Poleć nas

Od 2 lipca br. trwa nowa, trzecia już, edycja akcji „Poleć Nas”. Członkowie, którzy wezmą w niej udział, mogą się spodziewać, że stan ich rachunku płatniczego IKS powiększy się, jeżeli dzięki nim do Kasy zapiszą się nowi Członkowie i spełnią warunki wymagane regulaminem promocji. Warto więc się postarać.

**K**asa Stefczyka zorganizowała już dwie edycje promocji pod nazwą „Poleć nas”, które cieszyły się nadzwyczaj dużym zainteresowaniem Członków Kasy. Obecna trzecia edycja promocji kontynuuje główne założenia wcześniejszych edycji. Przede wszystkim docenienie Członków Kasy w ich działaniach na rzecz rozpowszechniania idei spółdzielczości finansowej oraz usług i produktów Kasy Stefczyka. To przecież dzięki m.in. działaniom wiernych Członków Kasa może się rozwijać i świadczyć usługi na coraz wyższym poziomie. Warto to docenić i nagrodzić – dlatego zapraszamy do udziału w promocji.

## Jak wziąć udział w promocji „Poleć nas”?

Przede wszystkim pełnoletni Członek Kasy najpierw powinien zgłosić swój udział – albo przez stronę internetową [www.kasastefczyka.pl/konkursy/polecnas](http://www.kasastefczyka.pl/konkursy/polecnas), albo w placówce Kasy – i wypełnić prosty formularz, w którym trzeba podać aktualny numer telefonu komórkowego, trzy ostatnie cyfry PESEL i numer członkowski oraz spełnić pozostałe warunki określone w regulaminie promocji. Po dokonaniu rejestracji otrzyma specjalny kod polecający.

Kod polecający musi zostać przekazany osobie, którą Członek chce zachęcić do skorzystania

z oferty Kasy. Można to zrobić e-mailem, SMS-em, przez portal społecznościowy Facebook lub wręczając polecanemu otrzymany wydruk. Aby polecenie było skuteczne, osoba polecona musi zapisać się do Kasy Stefczyka, założyć rachunek płatniczy IKS oraz zaciągnąć pożyczkę konsumencką lub kredyt hipoteczny na kwotę minimum 1000 zł w ciągu 30 dni od nabycia członkostwa. Polecenie również będzie skuteczne, jeżeli nowy Członek Kasy zamiast pożyczki będzie miał odnotowane na koncie IKS wpływy (polecenia przelewów) z rachunków innych niż rachunek własny prowadzony w Kasie o łącznej kwocie co najmniej 1500 zł w terminie 60 dni od dnia przystąpienia do Kasy.

Po spełnieniu wszystkich warunków promocji „Poleć nas!” edycja III Członek Kasy polecający jej ofertę zostanie wynagrodzony kwotą 50 zł przelaną na jego rachunek płatniczy IKS. Za maksymalnie 10 skutecznych poleceń otrzymać można więc łącznie nawet 500 zł! Należy też pamiętać, że jeżeli osoba polecona spełni jednocześnie oba alternatywne warunki, czyli otrzyma pożyczkę lub kredyt na minimum 1000 zł, a na jego rachunku płatniczym IKS zostanie odnotowana minimalna kwota poleceń przelewów określona regulaminem, polecającemu zostaną wypłacone dwie nagrody, po 50 zł każda.

**Promocja „Poleć nas!” edycja III obowiązuje od 2 lipca do 31 grudnia 2018 r. Szczegóły w regulaminie promocji dostępnym w placówkach Kasy oraz na [www.kasastefczyka.pl](http://www.kasastefczyka.pl). Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.**



Zyskaj nawet  
**500 zł**



# Saltus Ubezpieczenia – pomocna dłoń w kłopotach finansowych

Zaciągnięcie kredytu i podpisanie umowy pożyczkowej oznacza przejście pełnej odpowiedzialności za jej terminową spłatę. Zostanie określony dwudziestoletni lub nawet trzydziestoletni okres, w którym według ściśle określonego harmonogramu w każdym miesiącu będziemy musieli regulować swoje zobowiązania.

**N**iestety, nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jak będzie wyglądało nasze życie w tak odległej perspektywie czasowej. Choroba, wypadek, utrata pracy czy nawet zdolności do jej wykonywania mogą skutecznie przeszkodzić w regularnym spłaceniu rat.

Saltus Ubezpieczenia przygotował produkty, które możemy uruchomić w wypadku, kiedy nie będziemy w stanie spłacać naszego kredytu.

Najpopularniejszy produkt to **TWÓJ WALOR**. Pod tą nazwą kryje się rozwiązanie, które jest uruchamiane z powodu śmierci na skutek nieszczęśliwego wypadku lub którego przyczyną był zawał serca lub udar mózgu. Może ono dotyczyć zarówno kredytobiorcy, jak i poręczycieli. W takiej sytuacji Saltus Ubezpieczenia przejmuje na siebie spłatę naszych zobowiązań kredytowych.

Drugim ciekawym rozwiązaniem jest **TWOJA POSADA**. Produkt ten to indywidualne ubezpieczenie na wypadek utraty pracy. W przypadku kiedy to nastąpi, to ubezpieczyciel będzie spłacał nasze raty, a suma ubezpieczenia może wynieść nawet 100 000 zł. Ochrona działa już od kolejnego dnia po zakupie ubezpieczenia, nie ma potrzeby wysyłania comiesięcznych raportów o statusie bezrobotnego. Projekt może też uruchomić procedurę „wakacji kredytowych”, czyli odroczenia nawet kilku rat pożyczki po utracie zatrudnienia.

Warto też pamiętać o rozwiązaniu **TWOJA PROMESA**. To ubezpieczenie indywidualne na wypadek śmierci pożyczkobiorcy, kiedy to Saltus Ubezpieczenia gwarantuje przejście odpowiedzialności za niespłacone zobowiązania. Płatność składki może następować miesięcznie lub jednorazowo i nie ma potrzeby wykonywania badań lekarskich.

Z wyżej wymienionymi produktami koresponduje **TWOJA LINIA**, która jest indywidualnym ubezpieczeniem rodziny zmarłego pożyczkobiorcy. Ubezpieczenie pokrywa wysokość zadłużenia ubezpieczonego względem wierzyciela.

W przypadku śmierci ubezpieczonego spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem zostanie wypłacone dodatkowe świadczenie w kwocie równej limitowi określonemu w umowie



FOT. SHUTTERSTOCK

o linię pożyczkową na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia.

**Saltus Ubezpieczenia poprzez swoje innowacyjne produkty zapewnia kredytobiorcom spokój i pewność, że w razie**

**niesprzyjających warunków finansowych przejmie odpowiedzialność za spłacanie ich zobowiązań.**

**Oferta Saltus Ubezpieczenia dostępna jest w placówkach Kasy Stefczyka.**

## Pamiętaj!

1. Pułapką, w jaką wpadają najczęściej pożyczkobiorcy, jest przekonanie, że skoro w momencie starania się o pożyczkę mają dobrą sytuację materialną, posadę o stabilnych i wysokich zarobkach czy cieszą się doskonałym zdrowiem, nie muszą zabezpieczać zobowiązań ubezpieczeniem. Zapominają wtedy, że życie jest zmienne i lepiej chuchać na zimne. No właśnie. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć wszystkiego. Właśnie wtedy, kiedy cieszymy się dobrą sytuacją, najrozsądniej jest skorzystać z dodatkowego ubezpieczenia.
2. Jeżeli twoja sytuacja finansowa pozwoli ci otrzymać pożyczkę na granicy zdolności finansowej, tzn. po odliczeniu wszelkich kosztów jakie ponosisz na swoje utrzymanie i spłatę zobowiązań zostaje ci miesięcznie niewiele środków, tym bardziej powinieneś ubezpieczyć swoją pożyczkę. Oszczędność kilku złotych może być krótkotrwała – zawsze trzeba się liczyć z nieprzewidzianymi okolicznościami, które mogą wpędzić w jeszcze większe zadłużenie.

# Kredyt Hipoteczny

# Sami na Swoim

Myślisz o zakupie mieszkania?

Zastanawiasz się, skąd wziąć środki na zakup działki budowlanej?

A może w końcu chcecie wraz z rodziną być...  
Sami na Swoim?

Sprawdź kredyt hipoteczny **Sami na Swoim** i ciesz się możliwościami i zniżkami, jakie daje Ci Kasa Stefczyka!

**RRSO: 6,35%**



[kasastefczyka.pl](http://kasastefczyka.pl)

801 600 100

(koszt połączenia wg taryfy operatora)



**KASA STEFCZYKA**

*Zawsze u siebie*

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Występuje ryzyko zmiany stopy procentowej (oprocentowanie oparte o WIBOR 6M – zmiana stopy może nastąpić raz na 6 miesięcy). Do uzyskania kredytu hipotecznego niezbędne jest zawarcie umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia oraz innych zdarzeń losowych wraz z cesją wierzytelności na kredytodawcę.

# Najdroższy mundial w historii

Nie jestem przeciwko mundialowi, ale dlaczego kosztował on aż 14 miliardów dolarów? – zapytał jeden z liderów rosyjskiej opozycji Aleksiej Nawalny. Według danych przedstawionych przez czołowy rosyjski portal biznesowy RBK, mistrzostwa świata w piłce nożnej w Rosji są najdroższe w historii tego turnieju.

wPolityce.pl  
codziennie ważne informacje ze świata polityki

**K**oszty organizacji mundialu rosną z każdym turniejem. Poprzednim rekordzistą była Brazylia, która w 2014 roku wydała na mistrzostwa 11,6 mld dolarów. Największe wydatki pochłonęła budowa (lub przebudowa) stadionów oraz infrastruktura komunikacyjna. W Rosji na to pierwsze wydano, według RBK, 3,5 mld dolarów, a na drugie – aż 6 mld. Pozostałe wydatki to m.in. baza noclegowa itd.

Problem w tym, że – jak mówi w rozmowie z Radiem Swoboda Aleksiej Karnauhow, dyrektor Centrum Polityki Antykorupcyjnej partii Jabłoko – wszystko to można byłoby zbudować taniej. Jego zdaniem, porównanie wydatków z tymi, które poniosła Francja podczas Euro 2016, pokazuje, że Rosja na sam remont lub budowę obiektów sportowych wydała o 95 mld rubli (ponad 14 mln dolarów) więcej niż powinna. Wszystko można byłoby postawić za 113 mld rubli, a postawiono za 212 mld rubli – przekonuje. Najbardziej przepłacono w Petersburgu (Zenit-Arena). Kolejne miejsca w rankingu rozrzutności zajmują moskiewskie Łuźniki i stadion w Samarze. Co się stało z tymi pieniędzmi? Zdaniem Karnauhowa **zniknęły one w kieszeniach wykonawców powiązanych z Kremlem**. Wymienia się tu nazwiska: Arasa Agałarowa, Giennadija Timczenki, Olega Deripaski i innych. Na pierwszym miejscu, wśród tych, którzy najwięcej zarobili na przygotowaniu mundialu, jest pochodzący z Tatarstanu deputowany Jedynej Rosji Rawil Ziganzin.

Schemat nabijania sobie kabzy miał polegać na zleceniu inwestycji budowlanych podstawionym podwykonawcom, którzy żądali wysokich cen za usługi, a potem dzielili się zyskami ze zleceńodawcami. W ten sposób z rosyjskiego budżetu na konta biznesmenów

zaprzyjaźnionych z Kremlem wpływały miliony dolarów. Działacze antykorupcyjni zadają publicznie pytanie, ile szkół, przedszkoli czy szpitali nie powstanie albo powstanie później z powodu kolejnego wycieku pieniędzy z budżetu. – Jeśli gdzieś przybyło, to w innym miejscu ubyło – tłumaczy Aleksandra Jegatina z Centrum Dossier, niezależnej organizacji monitorującej Kreml. – Do podobnych przekrętów dochodziło podczas zimowych igrzysk olimpijskich w Soczi w 2014 roku. Wtedy informacji na temat nieprawidłowości było nawet znacznie więcej – mówi Karnauhow. Dlatego władze na Kremlu wyciągnęły lekcje z Soczi. Nie chodziło im jednak o to, aby tym razem wydatki były bardziej transparentne, ale wręcz przeciwnie, aby jak najszczelniej ukryć, gdzie wypływają miliardy rubli.

Skali złodziejstwa nie dało się jednak całkowicie zatuszować. **W tej chwili na każdy z 11 zbudowanych (lub przebudowanych) stadionów przypada po jednym lub dwa śledztwa prowadzone przez prokuraturę**. Za kraty trafili nawet dwaj bracia Magomiedowie, którym – według informacji w mediach – zarzuca się powołanie zorganizowanej grupy przestępczej i defraudację państwowych funduszy (50 mln dolarów) przy budowie stadionu w Kaliningradzie. Wątpliwość budzi jednak polityczne tło tych aresztowań. Magomiedowie byli blisko związani z premierem Dmitrijem Miedwiediewem i obserwatorzy wskazują, że ich aresztowanie jest elementem wewnętrznych rozgrywek na Kremlu, a walka z korupcją to jedynie pretekst.

Przeplacone inwestycje krytykowane są też z powodu niechlujstwa wykonawców. Infrastruktura komunikacyjna, na którą wydano jeszcze więcej niż na stadiony, jest nadal w katastrofalnym stanie – mówi Karnauhow. Wzdłuż ulic, którymi mają podążać na stadiony goście mundialu,



FOT. SHUTTERSTOCK

odremontowano jedynie fasady, a na niektórych namalowano nawet sylwetki wiwatujących mieszkańców w zabitych deskami oknach (!). **Niemiecka reprezentacja już teraz narzeka na warunki, w jakich przyjdzie jej rozgrywać mecze**. Obawiają się, że źle przycięta murawa na Łuźnikach doprowadzi do licznych kontuzji piłkarzy.

Kolejne pytanie dotyczy przyszłości, a konkretnie tego, co zrobić z wybudowanymi za gigantyczne pieniądze obiektami? W większości miast, w których rozgrywany jest mundial, nie ma silnych drużyn piłkarskich ani żadnych wydarzeń sportowych, dzięki którym nowe stadiony mogłyby na siebie zarabiać. A lokalne władze nie będą skore do wydawania pieniędzy na ich utrzymanie. Niewykluczone więc, że **miliardy dolarów zostaną po prostu wyrzucone w błoto**.

Władze na Kremlu wykorzystały jednak igrzyska do przepchnięcia reformy podatkowej podnoszącej VAT z dotychczasowych 18% do 20%. W czasie, gdy ludzie oglądają mecze, nie przyjdzie im do głowy kręcić nosem. A gdy igrzyska się skończą, będzie już po wszystkim. Straty, które podczas przygotowań do mundialu poniósł budżet, **zostaną wyrównane z kieszeni zwykłych Rosjan**.



**Konrad Kołodziejki**  
 Publicysta tygodnika „Sieci” i portalu wPolityce.pl. Wcześniej pracował m.in. w „Rzeczpospolitej”, „Dzienniku”, „Życiu” oraz w „Nowym Państwie”.

# Czas pogonić Timmermansa i przestać negocjować z szulerami

Dość już wystawnych obiadków w Belwederze dla F. Timmermansa za pieniądze polskich podatników. To nie czas na eksperymenty w polskiej polityce zagranicznej. Przestańmy się wreszcie cackać z Komisją Europejską i totalną Targowicą. Dość wyrozumiałości i stąpania po skorupkach jajek.



Do ataków na Polskę i Polaków wykorzystano tradycję zdrady narodowej, donoszenia i szkalowania polskiego państwa ze strony coraz bardziej antypolskiej opozycji. Wykorzystano to jako wygodny pretekst do szkodzenia naszemu krajowi. Skoro chcą nam obciąć unijne dotacje o 23%, choć to zaledwie propozycja, to trzeba by obciąć i naszą składkę do budżetu UE też o 23%. Od 2004 r. czyli przez 14 lat otrzymaliśmy z Unii ok. 600 mld zł, ale wpłacone przez nas składki zbliżają się do kwoty ok. 200 mld zł, czyli netto to łącznie zaledwie ok. 400 mld zł, czyli mniej więcej tyle co rocznie tylko wydaje budżet naszego państwa. A przecież przez te 14 lat w postaci zysków, dywidend, opłat za doradztwo czy rebranding, czy w ramach tzw. optymalizacji podatkowej wyjechało za granicę już ok. 700 mld

i im podobnych. Przed Europą i UE nowe wyzwania i zagrożenia kryzysem finansowym i celno-handlowym. Widać wyraźnie, że prezydent D. Trump nie popuści. Widać też coraz wyraźniej, że teorie neoliberalne, globalistyczne, wizje otwartych państw i społeczeństw, postępowców czy genderowców, kochających multi-culti i kochających inaczej załamują się i okazują się być kolejną utopią oraz oszustwem, medialną manipulacją.

Na świecie powraca idea wspólnoty narodowej, tradycyjnych wartości, protekcjonizmu oraz bezpieczeństwa, i to nie tylko tego militarnego. Choć my Polacy odzyskaliśmy zewnętrzne atrybuty Niepodległości (28 lat temu), to na suwerenność ekonomiczną i finansową dopiero zaczynamy się wybijać i to w obliczu totalnie szkodzącej naszym interesom narodowym V-Kolumny, tak

**O**ni bowiem nie stosują wobec Polski ani rzetelnego dialogu, ani żadnych reguł. Chcą dyktatu, hegemonii, a przede wszystkim obalenia obecnego rządu. Chcą nas karać, dyscyplinować, wprowadzać sankcje, ciąć nam subwencje i budżety – bez uzasadnienia, bez prawnych podstaw traktatowych.

Unijnym eurobiurokratom tak naprawdę nie chodzi o żadne nasze reformy. Chodzi im o ich biznesy, które popsuł im obecny rząd PiS. Karzą nas nie za brak praworządności i demokracji, bo wolności w Polsce jest więcej niż w Niemczech, Szwecji czy Francji.

Karzą nas za proamerykańskie sympatie, tworzenie bloku Trójmorza, za chęć przeniesienia amerykańskich baz z Niemiec do Polski, ale też za rosnącą polską konkurencyjność, repolonizację banków. Również za chęć opodatkowania zagranicznych supermarketów i hipermarketów czy za uszczelnienie systemu podatkowego, który uniemożliwia strzyżenie i drenowanie polskiej kasy na setki miliardów złotych, tak jak to miało miejsce w ciągu 8 lat rządów PO-PSL. Unia chce nas napiętnować, bo nie chcemy lotniska w Berlinie, tylko własne w centralnej Polsce.

”

*Nie dajmy się ogłupić zakłębom różnych euroidiotów, bo z każdego 1 euro trafiającego do Polski z UE aż 80 centów wraca tam z powrotem.*

zł, zaś 30–40 mld zł polskich pieniędzy rocznie (a to przez 10 lat kolejne 400 mld zł) płynie do zagranicznych instytucji, w tym do banków UE, w ramach tzw. kosztów obsługi długu publicznego.

Nie dajmy się więc ogłupić zakłębom różnych euroidiotów, bo z każdego 1 euro trafiającego do Polski z UE aż 80 centów wraca tam z powrotem. Zaczniemy się szanować sami, stać w sposób twardy, ale i sprytny, zachowując godność. Przestańmy oczekiwać na litość i zrozumienie F. Timmermansa, G. Verhofstadta

pilnie słuchanej w Brukseli. Przestajemy być półkolonią gospodarczą i coraz dobitniej kwestionujemy hegemonię Niemiec w Europie i pomysły liberalno-lewackich elit. Dziś kraje można podbijać bez brygad pancernych i lotniczych dywizji, ale równie skutecznie za pomocą banków, długów, toksycznych instrumentów finansowych, wojen walutowych, przejmowania majątku narodowego, sieci handlowych, gazet i mediów. Pan Timmermans zasługuje wyłącznie na „cienką” herbatkę i przyjęcie najwyższej przez wiceministra, bo i tak to nie on decyduje.



**Janusz Szewczak**  
Prawnik, specjalista z zakresu finansów, prawa finansowego, bankowości i makroekonomii, a także analityk gospodarczy i znany publicysta ekonomiczny. Był ekspertem i doradcą sejmowych komisji śledczych do spraw prywatyzacji PZU oraz prywatyzacji banków. Nieugięty krytyk procesu prywatyzacji systemu bankowego w Polsce. Wykłada na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego i Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Informatycznej. Autor licznych opinii i ekspertyz gospodarczych. Był głównym ekonomista SKOK-ów, obecnie poseł na Sejm RP.



# Coraz więcej krajów Europy Zachodniej przyznaje Polsce rację

Jeszcze kilka miesięcy temu Polska i inne kraje Grupy Wyszehradzkiej były bardzo mocno krytykowane przez establishment europejski za zdecydowany sprzeciw wobec polityki imigracyjnej Unii Europejskiej.



FOT. SHUTTERSTOCK

**S**przeciw wobec obligatoryjnego rozdziału imigrantów przez te kraje został nawet zaskarżony przez Komisję do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu, choć jakiś czas później sama KE wycofała się z tego pomysłu, zastępując go systemem dobrowolnych przyjęć przez poszczególne kraje członkowskie. Także przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk nie szczędził krytyki wobec krajów Grupy Wyszehradzkiej w związku z ich sprzeciwem w sprawie imigracji do UE, a Polskę wręcz straszyl nieuchronnymi wysokimi karami idącymi w miliardy złotych.

W czasie apogeum kryzysu imigracyjnego w Europie, pod koniec 2015 roku, premier Węgier Viktor Orban w wywiadzie dla jednego ze szwajcarskich tygodników przedstawił przyczynę fali imigracji do UE. Mówił wtedy, że to realizacja swoistego „master planu” europejskiej lewicy, przygotowanego kilka lat wcześniej, publikowanego w rozprawach o przyszłości Unii Europejskiej jako

superpaństwie. W takim superpaństwie rola państw narodowych miałaby być minimalna, a coraz większa ilość imigrantów, którzy (po osiedleniu w Europie i uzyskaniu uprawnień wyborczych) głosowaliby właśnie na lewicę, dając jej możliwość sprawowania nieprzerwanych rządów w poszczególnych krajach UE. Jednak ten prosty „master plan” ma słabą stronę polegającą na tym, że w kilku krajach, w których imigranci osiadają od wielu lat, coraz częściej w wyborach lokalnych głosują na „swoje” listy wyborcze, ale lewicy to nie przeszkadza, bo w wyborach parlamentarnych jest pewna ich głosów.

Na tle tej diagnozy państwa Grupy Wyszehradzkiej przygotowały wspólne stanowisko w sprawie imigracji i od wielu miesięcy przedstawiają je konsekwentnie na wszystkich unijnych forach. Przypomnijmy je: żadnych nowych tzw. kontyngentów uchodźców, zdecydowane uszczelnienie granic zewnętrznych Unii, ścisłe respektowanie reguł Schengen, czyli odsyłanie do krajów

wPolityce.pl  
rodzime ważne informacje ze świata polityki

pochodzenia wszystkich tych imigrantów, którzy nie otrzymali azylu w poszczególnych krajach członkowskich. Wreszcie finansowanie obozów uchodźców w tzw. krajach bezpiecznych (głównie w Turcji, Libanie i Jordanii), a także zawarcie porozumienia z Libią, przez którą obecnie płynie największa fala imigracyjna. Tego rodzaju działania osłabią kolejne fale imigracyjne, a ci imigranci, którzy już w Europie są, muszą zostać poddani wszystkim regułom Schengen z natychmiastowym odsyłaniem do krajów macierzystych tych, którzy azylu w danym kraju UE nie otrzymali.

Teraz te wszystkie pomysły zaczynają popierać także kraje Europy Zachodniej. Austria po wyborach parlamentarnych i powstaniu nowego rządu chce wręcz dołączyć do Grupy Wyszehradzkiej w sprawie imigracji. Jeszcze dalej poszedł w tej sprawie nowy włoski rząd. Jego wicepremier i minister spraw wewnętrznych Matteo Salvini zdecydował, że włoskie porty nie będą przyjmować statków organizacji pozarządowych, które przejmują pontony z imigrantami u wybrzeży Libii i próbują przewozić imigrantów do portów krajów UE. Ba, zapowiedział deportację około pół mln imigrantów, którzy przebywają we Włoszech nielegalnie (nie uzyskali azylu). Jak to ujął: „deportacje będą się odbywały dzielnica po dzielnicy, jeżeli będzie trzeba to nawet z użyciem siły”.

W tej sytuacji także Komisja Europejska spuściła z tonu, przestała już straszyć kraje Grupy Wyszehradzkiej karami finansowymi i zaproponowała w nowej perspektywie finansowej na lata 2021–2027 trzykrotny wzrost środków finansowych na ochronę granic zewnętrznych UE.



## Zbigniew Kuźmiuk

*Dr nauk ekonomicznych, poseł na Sejm RP obecnej kadencji, poseł do PE w latach 2004–2009 i od 2014, wcześniej marszałek województwa mazowieckiego, radny województwa mazowieckiego, minister-szef Rządowego Centrum Studiów Strategicznych, wojewoda radomski, nauczyciel akademicki Politechniki Radomskiej, promotor wielu prac magisterskich i licencjackich.*

# Rząd musi gnać...!

Robienie uczciwej polityki to w istocie rozmowa ze zwykłym człowiekiem, zrozumienie jego trosk, obaw i marzeń. Robienie nieuczciwej polityki to w istocie pozór rozmowy ze zwykłym człowiekiem, tworzenie mu nadziei na rozwiązanie jego trosk, obaw i spełnienie marzeń.



## Witold Gadowski

Reporter, autor filmów dokumentalnych, mikośnik kawy i Batkańów. Badacz afer i terrorystów. Wraz z Przemysławem Wojciechowskim wydał książkę „Tragarze śmierci” ujawniającą nieznaną ślady znanych terrorystów („Carlosa”, Abu Dauda, RAF). Autor opowiadań, wierszy i piosenek oraz powieści („Wieża komunistów”, wyd. Zysk i S-ka, 2012). Publicysta internetowy – autor blogów na [Stefczyk.info](http://Stefczyk.info) oraz w [Polityce.pl](http://Polityce.pl).  
[www.gadowskiwitold.pl](http://www.gadowskiwitold.pl)

**D**o jakiej kategorii można dziś zakwalifikować politykę obecnej koalicji rządzącej w Polsce? Oczywiście każdy propagandzista „dobrej zmiany” nie będzie miał wątpliwości co do odpowiedzi, takich wątpliwości nie będzie miał także propagandzista nienawistnej opozycji, dla której każdy ruch obecnych władz to faszyzm, ksenofobia, wstyd i czort raczy wiedzieć co jeszcze. Uczciwa ocena minionych trzech lat to – w naszych mediach – rzecz wyjątkowa. Właśnie dlatego należy spróbować ją przeprowadzić. Czy zatem zwykły Polak – spoglądając na różne dziedziny naszego życia – widzi zmiany na lepsze?

## Pole społeczne

Jeżeli za cel uznamy poprawę sytuacji materialnej naszego społeczeństwa oraz scalenie tego, co w nim pękło w wyniku politycznych sporów, to widać, że pierwszy cel powiódł się nadzwyczajnie, natomiast proces scaleniu jeszcze nawet się nie rozpoczął. Podziały uległy dalszemu pogłębieniu, ale winę za to bardziej ponoszą opozycyjni – wobec nowej władzy – nastawione media: TVN, „Gazeta Wyborcza”, „Newsweek”, Polsat, „Tygodnik Powszechny”, „Polityka” i im podobne. Z mediów opozycyjnych – a więc zdecydowanie większej części naszego rynku medialnego – wylewa się nieuczciwa krytyka, agresja, a co za tym idzie szczerze obywateli przeciwko legalnie działającemu w Polsce rządowi.

Wprowadzenie w życie programu „500 plus” sprawiło, że znacznie zawężił się polski margines biedy i niedostatku. Pieniądze, które do tej pory trafiały do kieszeni aferzystów gospodarczych i politycznych, teraz trafiły do najuboższych rodzin i wbrew obawom celebrytów nie zostały zmarnowane, przepite i wydane na czystą konsumpcję. Wielodzietne rodziny wyraźnie odżyły i złapały nieco oddechu, dzieci są bardziej uśmiechnięte. To wielki sukces obecnych władz pokazujący, że czasem deklarowane programy są jednak realizowane. Umiejętność pogodzenia tego programu z wymaganiami dyscypliny budżetowej na pewno można obecnym władzom zapisać na plus.

Ciągłe nie uchwalono dobrej ustawy reprivatyzacyjnej, a co za tym idzie stosunki własnościowe w naszym kraju nie zostały oparte na trwałej podstawie prawnej. Atak diaspory żydowskiej znacznie spowolnił proces pracy nad tą ustawą. Bez jej uchwalenia i zatwierdzenia nieustannie zagrażają nam eskalujące żądania ze strony wspomnianej diaspory. Nie mając czytelnego prawa w tej dziedzinie, narażamy się na porażkę w każdym

międzynarodowym arbitrażu. W kontekście uchwalenia w Stanach Zjednoczonych aktu 447 jest to tym bardziej wymowne i groźne. Bez uczciwej reprivatyzacji wiele stosunków własności będzie opartych na bardzo umownym i zmieniającym się gruncie. Taka sytuacja wyraźnie blokuje rozwój tzw. „klasy średniej” oraz wystawia nas na niedorzeczne nawet roszczenia, jakie – w najbliższej przyszłości – będą do nas napływać ze świata. To znacząco wpływa także na nastroje społeczne i powoduje wytworzenie atmosfery tymczasowości w dziedzinie, którą powinny charakteryzować niewzruszone przepisy prawa.

## Rolnictwo

To oczywiście część sfery społecznej, ale także ciągle największa gałąź naszej gospodarki narodowej. Czas rządów PiS jest dla polskiej wsi okresem niewielkiej poprawy warunków pracy i robienia interesów. Działalność ministra Krzysztofa Jurgieła nie przyczyniła się do gospodarczej i społecznej stabilizacji polskiej wsi. Trudne warunki prowadzenia rolniczego biznesu nie polepszyły się, a prawdziwy armagedon, spowodowany sprzedażą polskiego handlu i wejściem w to miejsce wielkopowierzchniowych sieci sklepów z zagranicy, nie został w sposób zauważalny złagodzony.

Polscy rolnicy nadal nie mają gdzie sprzedawać swoich plonów, na dodatek są niszczeni przez konkurencję z krajów, gdzie dotacje do rolnictwa są wyższe niż u nas. Sprzedaż portugalskich ziemniaków czy holenderskich ogórków przez wielkie sieci to dziś chleb powszedni handlu w Polsce. Polscy rolnicy pozostają bez zorganizowanej promocji i pomocy. Nie ruszył żaden – wspierany przez państwo – program odbudowy polskiego handlu hurtowego i detalicznego. Polska wieś na „dobrej zmianie” niewiele zyskała.

Mianowanie Jana Krzysztofa Ardanowskiego na nowego ministra rolnictwa niesie pewną nadzieję na zmianę tej sytuacji, jednak czasu jest coraz mniej. Wyraźnie widać, że jeśli PiS nadal pozostanie tak niemrawy wobec problemów polskiej wsi, to odrodzi się widmo Polskiego Stronnictwa Ludowego (właściwie przemalowanego ZSL-u) i da ono znać o sobie już w czasie najbliższych wyborów samorządowych.

## Przegrana kultura

Jeżeli sztandarowymi dziełami „dobrej zmiany” w kulturze pozostają: film fabularny „Smoleńsk” czy serial telewizyjny publicznej „Korona królów”, to mamy powody do

# Czasu coraz mniej.

dużego niepokoju. Jeżeli do tej diagnozy dodamy poziom Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu, to sytuacja nie wydaje się być różowa. Media publiczne zamiast aktywnie włączyć się w promocję dzieł polskiej kultury, zajęły się – szczególnie TVP – schlebaniu najniższemu gustom i upodobaniom.

Ciągle nie powstała wielka nagroda dla najlepszej polskiej książki, która byłaby wspólnym programem mediów publicznych, ministerstwa kultury oraz Polskiej Fundacji Narodowej. W ślad za tym programem nie poszło także utworzenie Polskiej Akademii Literatury, która corocznie przyznawałaby swoje nagrody, a kolejni laureaci byłiby powoływani w jej poczet.

Bardzo długo trwało, nim na stanowisku dyrektora Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej nastąpiła długo oczekiwana i dyktowana interesem polskiej kinematografii zmiana. Nikt nawet nie pomyślał o tym, aby funkcjonowanie PISF zastąpić inną formułą publicznego mecenatu nad najbardziej wartościowymi projektami filmowymi.

Na polskim rynku nadal wiodącą rolę odgrywają projekty promujące kulturę liberalną, kosmopolityczną... wprost ze stajni Adama Michnika. Trwa nieuzasadniony prestiż literackiej nagrody „Nike” przyznawanej przez środowisko coraz mocniej trockistowskiej „Gazety Wyborczej”. Dyktat tego środowiska w polskich teatrach jest niepodważalny i praktycznie nie robi tam kariery nikt, kto nie odda hołdu myśleniu zbieżnemu z pomysłami redaktorów „GW”. Polski teatr zmienił się w przytułek politycznej opozycji i kontestacji wobec nowych władz, promowane są w nim obrazoburcze – jednak wtórne i tanie – prowokacje wobec polskiej tradycji i wrażliwości.

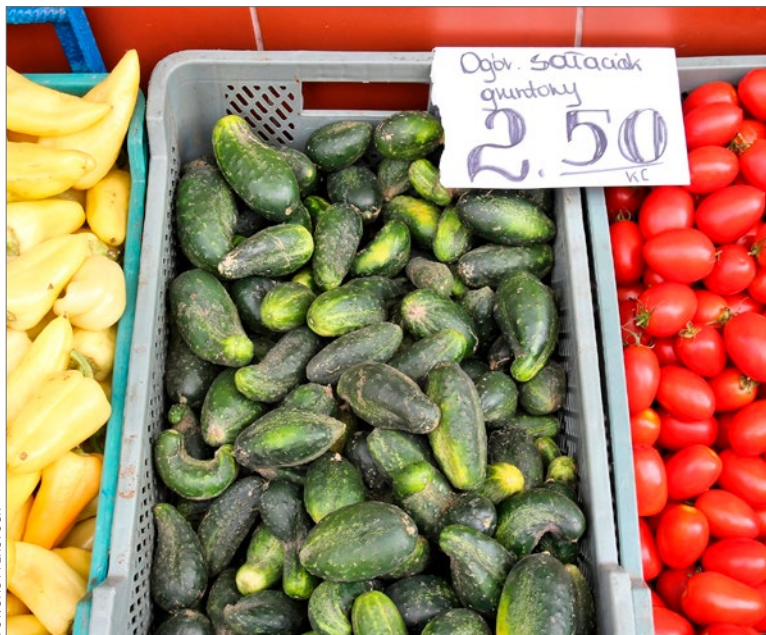
Niestety, niewiele lepiej jest w dziedzinie muzyki popularnej, gdzie ciągle dominują produkcje promowane przez największe

(zagraniczne) wytwórnie fonograficzne. Nie ruszył żaden rządowy program wspierania polskiej twórczości w tej dziedzinie. Rząd sprawia wrażenie, jakby pogodził się z tym, że nie jest w stanie wytworzyć mechanizmu promującego prawdziwie polską kulturę. Rezultat jest oczywisty: do dziś nie powstała polska powieść, która uczciwie przekazywałaby ducha epoki początku nowego wieku nad Wisłą.

## Koncepcja polityki zagranicznej

Oczywiście przedstawiciele prezydenta RP i rządu nieustannie opowiadają o założeniach polskiej polityki zagranicznej. Jednak nie zmienia to faktu, że do dziś nie powstała żadna spójna koncepcja wyznaczająca jej kierunek oraz pokazująca środki, jakimi należy go realizować. Nieustannie miotamy się w okowach „koncepcji Jerzego Giedroycia”, która niczego nie porządkuje i nie wyznacza we współczesnym świecie i w Europie. Nikt nie przeprowadził gruntownej analizy polityki zagranicznej, którą Polska uprawia od 1990 roku, nie wykazał jej sukcesów i porażek. Nikt też nie zauważył, jakie są realnie działające na naszą niepodległość siły. Bez takiej analizy skazujemy się jedynie na powtarzanie frazesów tworzonych w Berlinie albo – jak to teraz ma miejsce – w Waszyngtonie.

Koncepcja „Międzymorza”, która teraz dominuje w naszej retoryce dotyczącej polityki zagranicznej, jest bardziej adaptowaniem do naszego myślenia doktryny Donalda Trumpa niż autonomiczną ideą przyswiecającą naszym działaniom za granicą. Polska polityka zagraniczna ciągle nie dorobiła się dyscyplinowanego i patriotycznie usposobionego korpusu dyplomatycznego. Mówiąc otwarcie, w ministerstwie spraw zagranicznych ciągle nie nastąpiło złamanie potęgi ukrytej tam „korporacji Bronisława Geremka”,



FOT. SHUTTERSTOCK

która połączyła w sobie postawy rewizjonistyczne wobec marksizmu z postawami partyjnych oportunistów. Taka mieszanina nie może oczywiście przynieść – w żadnym stopniu – realizacji polskiego interesu państwowego na arenie międzynarodowej.

## Gospodarka

Polska ciągle nie wyszła z pułapki państwa postkolonialnego, które produkuje tylko to, co potrzebne jest na rynek metropolii. Nie wyzwoliła się także z daleko posuniętej oligarchizacji gospodarki. Ciągle nie produkujemy naszych własnych wyrobów, które stałyby się podstawą polskiego eksportu. Nawet państwowe giganty, takie jak KGHM, nie zbudowały sobie możliwości przetwarzania wydobywanych przez siebie surowców. Problemy górnictwa zostały rozwiązane w sposób niepełny i ciągle tej branży grozi wygaszenie wydobycia i rosnące zadłużenie w bankach. Prorozwojowa retoryka premiera i kolejnych ministrów nie przekłada się na realne działania dające wymierne efekty w gospodarce i odrodzenie się polskiego przemysłu. Hasła wspierania małych i średnich przedsiębiorstw nie wyszły na razie poza ogólne deklaracje.

Niewątpliwe sukcesy rządu w walce ze zorganizowanymi grupami wyłudźającymi podatki, szczególnie VAT, nie znalazły odzwierciedlenia w poluźnieniu fiskalnego gorsetu, który mocno dolega małym firmom. Ciągle nie udało się też zmienić struktury polskiego eksportu, który w dużej mierze opiera się na wysyłaniu za granicę surowców i produkcji czasowo lokalizowanej w Polsce przez duże korporacje. Większość naszego eksportu to produkcja montowni niemieckich koncernów, która potem trafia na rynek niemiecki.

\* \* \*

Krytyczne uwagi nie przesłaniają oczywiście sukcesów, które są zauważalne w dziedzinie edukacji, tworzenia polskiej polityki historycznej czy też budzenia narodowej świadomości i solidarności wśród wielu kręgów naszego społeczeństwa i emigracji. Mam jednak przekonanie, że nie w pełni wykorzystujemy niepowtarzalną szansę, która pojawiła się przed polską suwerennością. Rząd nie może spoczywać na laurach, musi gnać... bo czasu jest mało, a wrogowie Polski nie zamilkli, także wewnątrz naszego kraju.

# Zawsze wierna przysiędze

Cała rodzina Józefy Zep walczyła w partyzantce. Ojciec Jan utrzymywał kontakt z oddziałem majora „Hubala” (Henryka Dobrzańskiego), później – pułkownika „Bohuna” (Antoniego Szackiego) z Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ). Wreszcie przystąpił do zgrupowania AK (Armii Krajowej) porucznika „Ponurego” (Jana Piwnika), a gdy go zabrakło – do oddziału porucznika „Nurta” (Eugeniusza Kaszyńskiego). Dom był skrzynką kontaktową.



FOT. GRZEGORZ MICHAŁOWSKI / PAP

**T**u się schodzili partyzanci, a ja podstuchiwałam. Jak miałam 13 lat, poprosili mnie, abym dostarczyła meldunek. Byłam drobna, wyglądałam na mniej. Wiadomo, dziecko się przesłiznie. Po dostarczeniu meldunku do »Ponurego« postanowiłam zostać w oddziale. To był październik 1943 r. Złożyłam przysięgę i dostałam pseudonim »Zośka« – wspominała na portalu polishclub.org pani Józefa w 2014 r.

5 czerwca 2018 r. zmarła major Józefa Życińska z domu Zep, ps. „Zośka”. Kancelaria Prezydenta Andrzeja Dudy napisała: „Wieczna pamięć i chwala! Jak stal!”.

## Zakochani w sobie i Wolność

W październiku 1943 r. 17-letni Aleksander Życiński „Orlean” dostarczył do oddziału 21 stenów. Partyzanci postanowili uczcić dostawę broni. „Ten, który przyszedł ze stenami, złapał mnie za ręce,

przytulił i zaczął tańczyć. Wysocki, przystojny brunet. Zakochałam się bez pamięci. Spotykaliśmy się ukradkiem. Przyrzekliśmy sobie, że jak przeżyjemy, to się pobierzemy” – wspominała „Zośka”.

„Orlean” latem 1944 r. przystał do Brygady Świętokrzyskiej płk. Antoniego Szackiego („Dąbrowskiego”, „Bohuna”). W grudniu 1944 r. Niemcy złapali go i wywieźli do obozu. Uciekł i przedostał się do polskich sił zbrojnych na Zachodzie. Tam przeszedł szkolenie i pod pseudonimem „Wilczur” wrócił na Kielecczynę, by walczyć z NKWD i UB. W maju 1945 r. „Wilczur” znów wpadł, ale w ręce UB. Skazany na 7 lat więzienia wyszedł po amnestii w 1947 r. Pobrał się z „Zośką” na leśnej polanie w święto Matki Boskiej Gromnicznej 1948 r. Zorganizował kolejny oddział partyzancki w strukturach NSZ, potem WiN (Wolność i Niepodległość). „Zośka” przystąpiła do oddziału.

„Nie mogłam już wrócić do liceum, bo UB tam o mnie pytało. W domu był »kociół«. Matkę i ojca aresztowali. Kto przyszedł do domu, zaciągali do piwnicy i bili” – opowiadała pani Józefa.

28 kwietnia 1948 r. funkcjonariusze UB i KBW otoczyli oddział „Wilczura”. Poddał się, bo zabrakło amunicji. „Zośka” była w czwartym miesiącu ciąży.

## Oko w oko z katami

„Na wiadomość, kogo ubowcy złapali, do Kielc pośpieszył Adam Humer i Edmund Kwasek. Zagłądali do celi, drwili. Mówili, że wytluką to bandyckie nasienie. Nie zwążali, że jestem w ciąży. Miałam złamane dwa zębra, wybite zęby, rozciętą głowę i wyrwaną skórę głowy wraz z włosami. Nic im nie powiedziałam” – ujawniła po latach „Zośka”. „Wilczura” skazali na trzykrotną karę śmierci, a „Zośkę” na 7 lat. Przed wykonaniem wyroku pozwolono im się spotkać. Wzięli ślub cywilny w dyżurce nazelnika więzienia. Drugi i ostatni raz widzieli się 24 września. Tego dnia Aleksander Życiński został rozstrzelany. Wdowa miała 22 lata.

4 października 1948 r. Józefa Życińska urodziła w kieleckim więzieniu córkę. Trafiła do Centralnego Więzienia Karnego w Grudziądzu. Tam oddano dziecko niemieckim więźniarkom, które prowadziły żłobek.

„Krzyk był straszny. Niemki biły te dzieci za byle co. Pozwalali mi zobaczyć Olę tylko raz w tygodniu przez 15 minut. Grozili, że oddadzą ją do domu dziecka. Tak bardzo się tego bałam, że napisałam do siostry męża Heleny, żeby zabrała córkę” – przyznała pani Józefa. Ciotka wychowywała Olę ponad 2 lata. Jej mamę w końcu wypuszczono z więzienia z powodu stanu zdrowia. Wróciły do rodzinnego domu „Zośki”.

Nikogo w nim nie zastały. Ojciec wrócił na początku 1950 r., ale wyniszczony więzieniem wkrótce zmarł. Matka siedziała w Grudziądzu do 1953 r. Brata Bogusława po tygodniu tortur wypuścili, ale po pięciu dniach zmarł. Siostra Alfreda, torturowana przez trzy miesiące, zmarła w domu w ciągu miesiąca. Miała zaledwie 20 lat. Siostra Krystyna wyszła z więzienia w 1953.

Pani Józefa nie mogła uprawiać ziemi, bo nie miała narzędzi i nikt nie chciał jej zatrudnić. Wyszła po raz drugi za męża, by przeżyć. Małżeństwo nie było udane, skończyło się rozwodem. Wróciła do nazwiska swego pierwszego męża. Dostała też pracę w skarżyskim PKS. Pod koniec lat 70. założyła NSZZ „Solidarność” w PKS i została jego przewodniczącą.

## Sprawiedliwość dla bohaterów

Po 1990 r. „Zośka” wystąpiła o unieważnienie wyroków. Świadczyła na procesie przeciwko Adamowi Humerowi i Edmundowi Kwaskowi. „W piekle bym ich poznała” – wskazała obu palcem. Humer dostał 8 lat, Kwasek o 2 mniej. Zaczęła działać w Światowym Związku Żołnierzy AK. Założyła Związek Strzelecki w Bliżynach.

W 59. rocznicę zamordowania polskich żołnierzy AK-NSZ-WiN w lesie w Zgórsku prezydent Lech Kaczyński nadał Aleksandrowi Życińskiemu pośmiertnie Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. 24 września 2007 r. order przekazał żonie Józefie Życińskiej i córce Aleksandrze wicepremier Przemysław Gosiewski. „Zośka” dostała takie odznaczenie w 2005 r., a w 2017 r. prezydent Andrzej Duda nadał jej Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski.

**BARTOSZ BOGDAŃSKI**

# Kalendarium – lipiec



FOT. AGENCJA POLSKAPRESS

**3 lipca 2015 – zmarł we Wrocławiu prof. Edmund Małachowicz**, architekt i konserwator zabytków, któremu Wrocław wiele zawdzięcza. Urodził się 3 marca 1925 r. w Wilnie. Był żołnierzem AK i uczestnikiem operacji „Ostra Brama”. We Wrocławiu osiedlił się w 1946. W 1951 ukończył studia na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej. W 50-letniej pracy zawodowej uczestniczył i kierował pracami nad najcenniejszymi budowlami miasta. Pracując w kilku biurach projektowych, a w latach 1965–1972 na stanowisku konserwatora zabytków miasta Wrocławia, uratował, zaprojektował i zrealizował wiele obiektów, dokonując ich odbudowy, restauracji lub adaptacji. Podkreślić należy jego zasługi w uratowaniu przed rozebraniem dwóch znajdujących się w centrum miasta obiektów: pałacu Hatzfeldów i zespołu klasztornego siostr dominikanek. Za swój skuteczny sprzeciw wobec podjętych już decyzji administracyjnych zapłacił usunięciem z funkcji miejskiego konserwatora zabytków. Do najważniejszych realizacji architektonicznych profesora należą: rekonstrukcja architektury zewnętrznej katedry wrocławskiej z hełmami wież (1965–1995) i latarnią umarłych (2001), odbudowa i adaptacja pobernardyńskiego zespołu klasztornego w Muzeum Architektury we Wrocławiu (1958–1965), odbudowa kościoła św. Klary z Mauzoleum Piastów (1968–1969), odbudowa kościołów we Wrocławiu: NMP na Piasku, św. Idziego, św. Marii Magdaleny, św. Krzysztofa, a także rekonstrukcja średniowiecznej kolorystyki wnętrza kościołów: św. Wojciecha, św. Elżbiety, Bożego Ciała i innych. Małachowicz jest też jednym z realizatorów odbudowy wrocławskiego rynku (1953–1958) i nowej zabudowy na Starym Mieście. Źródło: sztuka-architektury.pl



FOT. NAC

**13 lipca 1918 – Rada Regencyjna Królestwa Polskiego wydała Reskrypt o utworzeniu i organizacji Głównego Urzędu Statystycznego**, najstarszej polskiej instytucji, która nigdy nie zmieniła nazwy. GUS zajmuje się zbieraniem i udostępnianiem informacji statystycznych na temat większości dziedzin życia publicznego i niektórych stron życia prywatnego. Najważniejszą pracą wykonaną dla administracji państwowej odradzającego się państwa polskiego było przeprowadzenie w 1921 pierwszego powszechnego spisu ludności i drugiego w 1931. Ich wyniki obejmujące zagadnienia demograficzne, rynku pracy, zdrowia, edukacji, narodowości, języka i wyznania były materiałem poznawczym, o wartości trudnej do przecenienia dla zarządzania państwem. W 1924 GUS przeprowadził jedyny w Europie bilans płatniczy państwa, a w latach 1927–1928 wdrożył program badań budżetów gospodarstw domowych, powiązany z badaniami ubóstwa, bezdomności, bezrobocia i warunków bytowych. 14 lutego 1946 GUS przeprowadził Powszechny Sumaryczny Spis Ludności. Było to zestawienie ruchów migracyjnych ludności cywilnej i bilans strat po wojnie, nieocenione źródło wiedzy dla tworzącej się po II wojnie światowej administracji państwa polskiego. W latach 1950–55 wyniki badań GUS nie były publikowane – trafiły do administracji państwowej i partyjnej z klauzulą „poufne”. Zanim rozpoczął się proces transformacji w Polsce i uwolniono ceny żywności, GUS wprowadził w 1988 klasyczne dla gospodarki rynkowej badanie cen. Ułatwiło ono administracji rządowej podejmowanie decyzji finansowo-monetarnych. W XXI w. nowa technologia pozwoliła na udostępnienie zgromadzonych informacji w Internecie. Źródło: stat.gov.pl


 PORTRET AUTORSTWA MAŁGORZATY WROCHNY  
 FOT. STANISŁAW KOWALCZUK/EAST NEWS

**20 lipca 1928 – w Łużkach urodziła się Anna Maria Borowska**, działaczka społeczna, wiceprzewodnicząca Rodziny Katyńskiej w Gorzowie Wielkopolskim. Córka podporucznika Franciszka Popławskiego, od 1924 oficera Korpusu Ochrony Pogranicza w Łużkach, w województwie wileńskim. Został on aresztowany 17 września 1939 i osadzony w Kozielsku. W kwietniu 1940 zamordowano go w Katyniu. Najbliższą rodzinę oficera wywieziono do Kazachstanu – Anna miała wówczas 12 lat. Z babką, matką i rodzeństwem mieszkali i pracowali w miejscowości Buras w obwodzie pałłodarskim. Do Polski wróciła w maju 1946 i osiadła w Łobzie pod Szczecinem, gdzie zatrzymał się wiozący jej rodzinę pociąg z ZSRR; tam też pracowała w PGR i w 1952 wyszła za mąż za Stanisława Borowskiego (1925–2002), z którym miała syna Franciszka. Od 1962 mieszkali na obrzeżach Gorzowa Wielkopolskiego Anna Borowska pracowała w biurze Urządzenia Lasu i Geodezji Leśnej. Była wiceprzewodniczącą Rodziny Katyńskiej w Gorzowie Wielkopolskim, działała w Związku Sybiraków, Apostolstwie Maryjnym, dbała o estetykę gorzowskich pomników katyńskiego i Sybiraków, czynnie brała udział w uroczystościach państwowych i kwestach. W 2007 została przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi. Zginęła 10 kwietnia 2010 w katastrofie polskiego samolotu Tu-154 w Smoleńsku wraz ze swoim wnukiem Bartoszem Borowskim, w drodze na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej – chciała jeszcze raz odwiedzić grób ojca. 16 kwietnia została pośmiertnie odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. 20 kwietnia została pochowana wraz z Bartoszem Borowskim na Cmentarzu Komunalnym w Gorzowie Wielkopolskim. Źródło: wikipedia.org

# Wciąż nie znamy pełnej prawdy o „Małym Katyniu”

Obława Augustowska to jedna z najbardziej tragicznych kart powojennej historii Polski. Celem operacji prowadzonej przez 50. Armię Związku Sowieckiego, NKWD i specjalnie wyselekcjonowane oddziały LWP i UB było rozbięcie polskich oddziałów partyzanckich działających na pograniczu z Litwą, głównie na terenie Puszczy Augustowskiej i w przyległych okolicach. Ofiarą zbrodni dokonanej przez komunistów była głównie miejscowa ludność, która sprzyjała polskim partyzantom.

## Tło zdarzeń. Kim byli kaci i oprawcy?

Po opuszczeniu powiatu suwalskiego i augustowskiego przez wojska Armii Czerwonej w styczniu 1945 roku tereny te zostały w dużym stopniu podporządkowane polskiemu podziemiu niepodległościowemu. W pierwszej fazie 1945 roku polscy partyzanci wyjątkowo skutecznie zwalczali aparat komunistycznej represji i wszelkie agendy nowej władzy. W samym tylko powiecie suwalskim do maja 1945 roku rozbito aż siedemnaście z osiemnastu posterunków milicji obywatelskiej, a z czterestu działających wcześniej zarządów gmin przetrwały tylko dwa.

Silna i bardzo aktywna partyzantka była ogromnym problemem dla nowej władzy. Dzięki pracy Nikity Pietrowa (wiceprzewodniczącego rosyjskiego Stowarzyszenia „Memoriał”), rosyjskiego historyka badającego zbrodnie stalinowskie, wiemy dziś, że jedną z bezpośrednich przyczyn Obławy Augustowskiej była konieczność zadbania o to, by przejazd Józefa Stalina na poczdamską konferencję przebiegał bez problemów. Ogromnym wysiłkiem Sowietów zabezpieczyli wówczas niezwykle dokładnie całe terytorium Polski. Aby uzmysłowić sobie skalę tych działań wystarczy napisać, iż każdego kilometra torów strzegło co najmniej ośmiu żołnierzy Wojsk Wewnętrznych NKWD.

Wyrok na polską partyzantkę wykonano rękoma żołnierzy 50. Armii 3. Frontu Białoruskiego, 62. Dywizji Wojsk Wewnętrznych NKWD, LWP i UB. Akcją dowodziło kilka osób, pierwszoplanowe role odgrywali gen. major Iwan Gorgonow (zastępca szefa Głównego Zarządu Kontrwywiadu Smiersz) i gen. porucznik Paweł Zielenin (szef zarządu Kontrwywiadu 3. Frontu Białoruskiego). Do walki z polskim podziemiem zaangażowano także funkcjonariuszy lokalnych struktur komunistycznego aparatu bezpieczeństwa, milicję i tajnych współpracowników. W powiecie suwalskim do walki z polskim podziemiem niepodległościowym oddelegowano również dwie kompanie 1. Praskiego Pułku Piechoty Wojska Polskiego.



» Wśród zaginionych są: Franciszek Borucki, Jan Brozio, Stanisław Białous, Stanisław Gągłewski, Władysław Barszczewski

## Przebieg obławy

Do szeregu lokalnych operacji oddziałów sowieckich doszło między 12 a 19 lipca 1945 roku. Zatrzymywano wówczas wszystkich, których podejrzewano o kontakty z podziemiem niepodległościowym. Aparat opresji wyłapywał również mnóstwo przypadkowych osób, aby wzmacniać poczucie zagrożenia. Powody aresztowania mogły być banalne, mógł to być np. pobyt poza swoim miejscem zamieszkania. Zatrzymywano ludzi w trakcie pracy, w domach, w podróży, zdarzały się akcje skierowane przeciwko całym wsiom. Nierzadko stosowano w tym celu prowokacje, dla przykładu w Jazowie zwołano wiejskie zebranie, a później aresztowano wszystkich jego uczestników.

Wiosną 1945 roku siły Obwodu Armii Krajowej Obywatelskiej Augustów liczyły około pięciuset żołnierzy, w tym co najmniej 6 oficerów, 5 podchorążych, 145 podoficerów i 341 szeregowców. Na jego terenie funkcjonowały aż cztery oddziały partyzanckie (sierż. Władysław Stefanowski „Groma”, sierż. Jana Szumskiego „Snopa”, st. sierż. Wacława Sobolewskiego „Sęka”, „Skały” oraz ppor. Edwarda

Wawiórki „Skiby”, „Lemiesza”), które w końcu czerwca 1945 roku liczyły łącznie ok. 180 partyzantów. Po drugiej stronie stało co najmniej 7 tysięcy żołnierzy podległych Sowiетom.

Największym epizodem militarnym i bezpośrednim starciem polskiej partyzantki z wojskami podległymi Stalinowi była bitwa nad jeziorem Brożane. Według notatki sporządzonej przez gen. majora Sierebriakowa dla Ławrientija Berii, w polskich szeregach walczyło w tym starciu 175 partyzantów. Dokładny przebieg boju nie jest do końca ustalony przez historyków. Wiadomo jedynie, iż do oddziałów dowodzonych przez „Brzozę” (st. sierż. Józef Sulżyński) i „Groma” dołączali żołnierze z innych grup i członkowie siatki konspiracyjnej. Według współczesnych źródeł przyjmuje się, iż w starciu nad jeziorem Brożane walkę z Sowiетami podjęło około dwustu żołnierzy AK Obwodów Augustów i Suwałki.

Ogromna dysproporcja w liczbach i zaopatrzeniu sprawiała, że wynik tej potyczki był z góry przesądzony. Mimo to według uczestników starcia, walki wokół jeziora trwały nawet do pięciu dni. Bolesław Rogalewski ps.

„Sosenka”, jeden z żołnierzy biorących udział w bitwie, opisywał później: „Im dowozili amunicję, a nam nie”. Najprawdopodobniej, wskutek ogromnej przewagi Sowietów, wymiana ognia trwała maksymalnie dwa dni, późniejsze etapy miały charakter wyłapywania poszczególnych grup partyzantów. Relacje świadków wskazują, iż kilkunastu osobom udało się przetrwać bitwę. Część partyzantów uratowały wody jeziora i trzymane w ustach trzciniowe rurki. Inni wspięli się aż do koron drzew, gdzie przeczekali przemarsz Sowietów.

### Ofiary zbrodni

Z dokumentów ujawnionych przez wspomnianego wcześniej Nikitę Pietrowa, wiemy o aresztowaniu „Groma” i 50 jego żołnierzy. Istnieją także raporty przygotowane przez ppor. Mossakowskiego z Urzędu Bezpieczeństwa w Suwał-

Grodzieńskich, gdzie wcześniej NKWD przeprowadzało inne masowe egzekucje. Innym możliwym miejscem zbrodni Sowietów mogła być wieś Naumowicze, która leżała w obwodzie grodzieńskim na Białorusi.

Jako jedno z miejsc egzekucji wskazywano także rejon jeziora Gołdap i wieś Rominty (aktualnie Krasnolesje) w Puszczy Romnickiej. Takiego zdania był polski historyk profesor Krzysztof Jasiewicz. Z kolei rosyjska badaczka, prof. Natalia Lebediewa z Instytutu Historii Rosyjskiej Akademii Nauk, autorka książki o Katyniu, wysunęła przypuszczenie, że Polacy mogli trafić do obozu, w którym przeprowadzano na nich eksperymenty z bronią chemiczną lub biologiczną.

Z pomocą w ustaleniu szczegółów zbrodni znów przysłyły dokumenty ujawnione przez Nikitę Pietrowa. Wynikało z nich, iż 20 lipca 1945 roku z Moskwy do Olecka przybyła spe-

ustami i piórem Jerzego Urbana wielokrotnie zaprzeczały nawet temu, iż obywatele polscy w tym czasie zaginęli.

Kolejną próbę dojścia do prawdy o losach Polaków zamordowanych przez Sowietów w trakcie Obławy Augustowskiej podjęto w 1987 roku, gdy utworzono Obywatelski Komitet Poszukiwań Mieszkańców Suwalszczyzny Zaginionych w lipcu 1945 roku. Rozpoczęto wówczas ekshumację grobów w lesie koło Gib, gdzie – jak wówczas uważano – mogli być pochowani zamordowani Polacy. W grobach odnaleziono jednak ciała żołnierzy niemieckich z czasów II wojny światowej.

Zawieszono w 1991 r. śledztwo (sprawą zajmowała się Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu) zostało ponownie podjęte przez Prokuraturę Okręgową w Suwałkach 12 października 2001 r., a 16 października 2001 r. przekazane zostało, zgodnie z kompe-



kach. W sposób charakterystyczny dla bezpieki opisują one starcia z „grupami bandyckimi Groma i Brzozy, które miały stawiać czynny opór”. Według UB w starciu zabito 4 oficerów z „band AK” i wzięto do niewoli „57 bandytów”. Ostatnie zdanie wspomnianego tu raportu brzmi: „Zatrzymani oraz zabrana broń są w rękach sowieckiego kontrwywiadu wojskowego Smiersz.

To także z raportów kierowanych do Berii wiemy, że w trakcie Obławy Augustowskiej zatrzymano łącznie 7049 osób, z których po przesłuchaniach wypuszczono 5115. Wiemy też, iż 252 Litwinów, którzy zaangażowani byli w litewski ruch niepodległościowy, przekazano do NKWD – Ludowego Komisariatu Bezpieczeństwa Państwowego Litwy. Ich los był najprawdopodobniej taki sam, jak los 592 osób narodowości polskiej, którzy po zatrzymaniu przez Sowietów nigdy nie wrócili do domów.

Za aresztowania tych osób odpowiedzialne były organy Smiersz 3. Frontu Białoruskiego. Nie ma wątpliwości co do tego, że wszystkich wywiezionych czekała śmierć w wyniku rozstrzelania i pochówek w bezimiennym grobie. Większość historyków podejrzewa, iż aresztowanych Polaków wywieziono w okolice Grodna i zamordowano na terenie tzw. Fortów

cjalna ekipa funkcjonariuszy Smiersza kierowana przez gen. Iwana Gorgonowa. Zadaniem zbrodniarzy kierowanych przez sowieckiego generała była „likwidacja zatrzymanych w lasach augustowskich bandytów”. Kontrolę nad wszystkim sprawował bezpośrednio właśnie generał Gorgonow i szef kontrwywiadu Smiersz 3. Frontu Białoruskiego, generał Paweł Zielenin. Z ujawnionych przez Nikitę Pietrowa dokumentów wynika także, iż obławę przeprowadzono na osobisty rozkaz Józefa Stalina.

### Śledztwo

Pierwsze próby znalezienia winnych i odpowiedzialnych za tę zbrodnię podjęto jeszcze w 1945 roku, gdy mieszkańcy gminy Giby wysłali delegację do Boleśława Bieruta z prośbą o wyjaśnienie losu zaginionych mieszkańców. Ich apel pozostał bez odpowiedzi, a inicjatorów poddano represjom. Kolejną próbę podjęto pod koniec lat 50., gdy dwóch posłów – Jan Kłoczko i Antoni Palczak – próbowano zdobyć informacje na temat wydarzeń sprzed kilkunastu wówczas lat. Również bezskutecznie i podobnie jak w przypadku pierwszej próby, narażając się na represje bezpieki. Władze PRL nie tylko nigdy nie potwierdziły samego faktu Obławy Augustowskiej, ale wręcz

tencjami, Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Białostockiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. Prowadził je wówczas prokurator Tomasz Kamiński.

Ważnym etapem dochodzenia do prawdy o zbrodni dokonanej przez Sowietów był dzień 4 stycznia 1995 roku, gdy Prokuratura Wojskowa Federacji Rosyjskiej w piśmie skierowanym do Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie podała, iż w wyniku pacyfikacji terenów Polski północno-wschodniej i części terytorium obecnej Litwy zatrzymano czasowo około 7000 osób w ramach „wykrycia i unieszkodliwiania formacji antyradziecko nastawionej Armii Krajowej”. W ramach dotychczasowych prac śledczy przeszuchali ponad 700 świadków. Od lipca 2009 Obława Augustowska ma status zbrodni przeciwko ludzkości.

### ARTUR CEYROWSKI

#### Źródła:

M. Markiewicz, „Wyzwolenie czy okupacja?"; „Nowe zniewolenie. Obława Augustowska. Lipiec 1945”, red. E. Rogalewska, Białystok 2016; Z. Kaszlej, „Walka żołnierzy AK-AKO z Sowietami nad jeziorem Brożane w czasie Obławy Augustowskiej”, akklub.pl; P. Łapiński, Obława Augustowska: nowe dokumenty.

# 1 rok

**W POLSCE PL**

Pilnujemy Polski!

**Dziękujemy, że jesteście z nami!**



OGLĄDAJ TELEWIZJA **W POLSCE PL** W



CYFROWY  
POLSAT

NA POZYCJI

# 196



# Mundurowy Dzień Dziecka

W gdańskim ogrodzie zoologicznym z okazji Dnia Dziecka odbył się coroczny Festyn Mundurowy, którego organizatorem były Zarząd Wojewódzki NSZZ Policjantów Województwa Pomorskiego i Biuro Organizacyjne „Zespół”. Inicjatywę wsparła Fundacja Stefczyka.

**W** festynie wzięły udział służby mundurowe: policja, straż pożarna, straż miejska, straż graniczna, służba więzienna i wojsko, które przywoziły swój sprzęt i przygotowały ciekawe pokazy. Dzięki wsparciu Fundacji Stefczyka udało się przygotować liczne atrakcje: park wspinaczkowy, zajęcia prowadzone przez animatorów, konkursy z nagrodami i występy zespołów muzycznych. Można było zobaczyć i posłuchać o nowych zwierzętach, które pojawiły się w zoo. Podczas zabaw i konkursów propagowano zdrowy styl życia, zasady bezpieczeństwa dzieci i dorosłych i ochronę środowiska. Gościem festynu był mistrz olimpijski, mistrz świata i mistrz Europy, polski gimnastyk sportowy Leszek Blanik. Przez cały dzień festyn odwiedziło 10 tys. osób.



# Spotkanie partnerów i pracowników placówek partnerskich Kasy Stefczyka

Placówki partnerskie Kasy Stefczyka zapewniają jeszcze większą dostępność produktów i usług identycznych jak w tradycyjnych oddziałach Stefczyk Finanse. Partnerzy Kasy i pracownicy placówek partnerskich regionu wschodniego spotkali się na dorocznej konferencji w Lidzbarku Warmińskim.



**P**odczas konferencji dyskutowano nad najważniejszymi problemami, a także nad wyzwaniem stojącymi przed placówkami partnerskimi wchodzącymi w skład Kasy Stefczyka. Piotra Pałuska, menedżer ds. współpracy z placówkami partnerskimi przywitał obecnych przedstawicieli takich placówek z regionu wschodniego: Tomasza Tillaka, kierownika Działu Współpracy z Placówkami Partnerskimi, Alicję Błażyńską, dyrektor Departamentu Obsługi Kredytów, Dorotę Pająk, kierownika Działu Analizy Kredytowej i Serwisu Sieci Agencyjnej, pracowników Działu Monitoringu i Kontroli Wewnętrznej, przedstawiciela Saltus Ubezpieczenia oraz menedżerów regionów centralnego, południowego i zachodniego. Piotr Pałuska podsumował pracę placówek partnerskich w 2017 roku oraz podkreślił ich znaczenie w rozwoju Kasy Stefczyka. Menedżer, nawiązując do hasła przewodniego Jubileuszu 25-lecia Kasy Stefczyka: „Dobrych ludzi ciągnie do siebie”, przedstawił historię powstawania i rozwoju partnerskiego programu Kasy

Stefczyka. Każda placówka partnerska została zaprezentowana i wyróżniona za swoje szczególne osiągnięcia oraz wkład w rozwój Kasy.

Pierwsza placówka partnerska Kasy Stefczyka w Polsce rozpoczęła działalność w regionie wschodnim w 2011 roku w Olecku. Od tej pory powstawały kolejne tego rodzaju placówki finansowe, które dziś w regionie wschodnim tworzą na mapie sieć rozpościerającą się od granic północno-wschodniej Polski po południowe krańce województwa mazowieckiego. W ostatnim roku sieć placówek partnerskich Kasy w tym regionie wzrosła do 16, co pozwala na jeszcze większą dostępność naszych produktów i usług dla Członków Kasy.

Placówki są zlokalizowane najczęściej w centralnych punktach mniejszych miejscowości, w których nie występują oddziały własne Kasy. Okazało się, że ten model działalności spotkał się z dużym zainteresowaniem Członków, mających lepszy dostęp do produktów i usług identycznych jak w tradycyjnych oddziałach Stefczyk Finanse. Ponadto istotnym

elementem z punktu widzenia Członków Kasy jest zapewnienie utrzymania najwyższych standardów obsługi i kompetencji wszystkich pracowników placówek partnerskich.

Paweł Wielądek i Artur Dzikowski z Działu Monitoringu i Kontroli Wewnętrznej zainicjowali dyskusję dotyczącą prawa bankowego. Uczestnicy konferencji mogli na przykładach zapoznać się z wyzwaniami stojącymi przed partnerami oraz poznać procedury niezbędne do właściwej ochrony placówki finansowej.

Ostatnim punktem było omówienie tematów związanych z obsługą ubezpieczeń dostępnych w Kasie Stefczyka. Gabriela Płonka, regionalny menedżer sprzedaży Saltus Ubezpieczenia, mówiła, jak zarządzać obsługą ubezpieczeń indywidualnych czy majątkowych.

– Pragnę podziękować wszystkim uczestnikom za przyjęcie zaproszenia, liczne przybycie, a przede wszystkim za aktywny udział w spotkaniu – mówił Piotr Pałuska, regionalny menedżer ds. współpracy z placówkami partnerskimi.

# Rodzinne świętowanie z Filipem

Najlepsze, co rodzice mogą dać swoim dzieciom, to wspólnie spędzony czas, a po południu podczas festynu rodzinnego w Szkole Podstawowej nr 10 w Gnieźnie obfitowało we wspólną zabawę. Na festynie nie zabrakło Filipa i pracowników z placówki Kasy Stefczyka mieszczącej się na osiedlu Jagiellońskim 47 w Gnieźnie.

**P**ogoda dopisała, więc na szkolnym boisku na gnieźnieńskich Winiarach bawiły się tłumy. Uczniowie, grono pedagogiczne, rodzice oraz sponsorzy przygotowali dla mieszkańców liczne atrakcje. Można było wziąć udział w turnieju rodzinnym polegającym na zabawach sportowych i zręcznościowych oraz obejrzeć fantastyczne występy najmłodszych uczniów. Rozegrano mecz piłki nożnej, w którym uczniowie SP 10 zmierzyli się z drużyną gości, której kapitanem był prezydent miasta. Wielu widzów zgromadziły widowiskowe pokazy sztuk walki. Nie tylko dzieci z ciekawością oglądały stare pojazdy – dziadkom zapewne zakręciła się teżka w oku na widok zabawkowego Autosana, czyli autobusu z którym wiąże się wiele wspomnień. Dużą ciekawość budziło stoisko, na którym średniowieczni wojowie opowiadali o dawnych czasach i prezentowali w praktyce średniowieczne rzemiosło. Było nawet wielu chętnych którzy chcieli, zakuć ich w dyby. Ciekawe było spotkanie z żuźlowcem Startu Gniezno Adrianem Gałą. Sporym zainteresowaniem cieszyła się loteria fantowa, w której główną wygraną był rower.



Na licznych stoiskach, czekało wiele atrakcji. Na jednym z nich dzieci miały okazję wyczarować ogromne bańki mydlane. Na innym – malowano dziecięce buzie. Na stoisku Kasy Stefczyka czekały m.in. drobne upominki i stoliki, przy których dzieci mogły namalować np. Filipa, ale przede wszystkim

dorośli mogli uzyskać tu bezpłatne porady finansowe.

Gościem pikniku była najstarsza aktywna grupa rockowa Gniezna Fan Art, działająca od 1968 r., która dała energetyczny koncert. Piknik niewątpliwie był bardzo udany – całe rodziny bawiły się do późnego wieczora.

# Dzień Puszczy Kozienskiej

**P**racownicy placówki partnerskiej mieszczącej się przy ul. Batalionów Chłopskich 15 w Kozienskich uczestniczyli

w obchodach Dnia Puszczy Kozienskiej. Do akcji przyłączył się również pasikonik Filip, który wywoływał mnóstwo uśmiechu

na buziach nie tylko dzieci, lecz także i dorosłych.

Pracownicy przygotowali drobne upominki dla dzieci. Filip rozdawał balony i gazety zawierające ulotki z najnowszą ofertą Kasy.

– Spotkałyśmy się z bardzo pozytywną reakcją i miłym słowem od ludzi – nie tylko tych, którzy są naszymi Członkami. Bardzo dużo osób rozważa przeniesienie konta osobistego do naszej placówki – mówi pracownica oddziału.

– Jestem Członkiem Kasy Stefczyka od kilku lat. Jestem bardzo zadowolona z obsługi i panującej w moim oddziale atmosfery. Panie są miłe, uprzejme, zawsze doradzą, pomogą. Zmiany, które w ostatnim czasie zostały wprowadzone, z pewnością jeszcze bardziej usprawnią funkcjonowanie biura, z czego jestem bardzo zadowolona.

Życzę paniom samych sukcesów i jak najdłuższej współpracy – powiedziała jedna z osób, które odwiedziły stoisko Kasy.

– Tyle ciepłych słów usłyszyanych od ludzi daje energię i ogromną motywację do działania. Będziemy się starać budować nasz wizerunek w jak najlepszych barwach. Zależy nam na zadowoleniu Członków Kasy, bo to oni są filarem istnienia naszej Kasy – mówi Emilia Borowa, partner oddziału Kasy Stefczyka. – Dzieci, które odbierały upominki, chętnie rozmawiały na wiele tematów, m.in. bezpieczeństwa na drodze, nad wodą. Starsze dzieci poruszały tematy ekonomiczne związane z oszczędzaniem. Jesteśmy bardzo dumne z tych dzieci, gdyż widać, że mają ogromną świadomość – za co trzeba podziękować ich rodzicom i dziadkom.



# Idźmy naprzód z nadzieją...

W Zespole Szkół Specjalnych im. Janusza Korczaka w Kcyni odbył się VI Konkurs Wiedzy o świętym Janie Pawle II w związku z przypadającą w kwietniu trzynastą rocznicą śmierci i IV rocznicą kanonizacji św. Jana Pawła II. Placówka Kasy mieszcząca się przy ul. Rynek 2 w Nakle nad Notecią ufundowała upominki dla uczestników konkursu.



FOT. ORGANIZATOR

**H**asłem przewodnim tegorocznego konkursu było „Idźmy naprzód z nadzieją...”. Na konkurs zgłosiło się 19 szkół z trzech województw: pomorskiego, wielkopolskiego i kujawsko-pomorskiego, łącznie 42 uczestników. Całość rozpoczęła się uroczystą mszą świętą w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Kcyni, którą celebrował proboszcz ks. Kanonik Michał Kostecki.

W homilii powiedział m.in.: „dobrze, że podtrzymywana jest pamięć o największym

Polaku wszechczasów, świętym Janie Pawle II, poprzez organizowanie takich właśnie konkursów...”. Dalej ksiądz proboszcz przypomniał sylwetkę Jana Pawła II, a w szczególności Jego umiłowanie modlitwy oraz to, że zawsze dużo radości sprawiało Mu przebywanie z młodzieżą. Sam konkurs odbył się w kompleksie rehabilitacyjno-sportowym przy Zespole Szkół Specjalnych im. Janusza Korczaka w Kcyni. Całość rozpoczęła pani Kamila Marosz – organizator konkursu, która nawiązała do ostatnich słów, jakie wypowiedział Papież do młodzieży podczas swojego ziemskiego życia: „Szukałem Was, a teraz Wy przyszliście do mnie...”, nawiązując tym samym do przybyłych uczestników konkursu. Głos zabrała Barbara Grodzicka, dyrektor ZSS w Kcyni, która powitała wszystkich zaproszonych gości, opiekunów, uczestników konkursu oraz uczniów i nauczycieli. Życzyła wszystkim powodzenia i trafnych odpowiedzi. W części artystycznej wystąpił szkolny zespół teatralny Perła prowadzony przez nauczycieli ZSS w Kcyni: Katarzynę Wawrzyniak, Magdalenę Czuk-Napierałę i Agnieszkę Pawlak. Wystąpili uczniowie: Julia Szymańska, Agnieszka Jankiewicz, Paweł Kaźmierczak, Dominik Furmaniak i Krystian Hausz, który przebrany za Jana Pawła II zrobił ogromne wrażenie na zgromadzonej publiczności.

Konkurs polegał na teście wyboru składającym się z 26 pytań. Czas na jego wypełnienie to 30 min. W jury zasiadali: Barbara Grodzicka, dyrektor ZSS w Kcyni, Maria Kordyś, pracownik Gminnego Centrum Kultury i Biblioteki w Kcyni, Lidia Gardyza, pracownik ZSS w Kcyni i troje opiekunów z zaproszonych szkół. W pierwszej części konkursu okazało się, że jedna osoba uzyskała maksymalną ilość 26 punktów, a cztery osoby po 25 punktów – pomiędzy tymi osobami odbyła się dogrywka.

Ostatecznie I miejsce zdobył **Paweł Kaźmierczak** z Zespołu Szkół Specjalnych im. J. Korczaka w Kcyni, II miejsce – **Krystian Hausz** z Zespołu Szkół Specjalnych im. J. Korczaka w Kcyni, III miejsce – **Damian Uszyński** ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Radziejowie. Wyróżnienia otrzymali: **Natalia Dziennik** z ZSS nr 31 w Bydgoszczy oraz **Natalia Błaszczak** ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Strzelnie.

Nagrodami głównymi był sprzęt radiowy, plecaki, koce, torby do laptopów, albumy książkowe o św. Janie Pawle II, książki i płyty CD o Janie Czochralskim. Każdy z uczestników otrzymał obraz z Janem Pawłem II.

Pozostali uczestnicy konkursu oraz ich opiekunowie otrzymali pamiątkowe gadzety. Całość zakończył wspólny obiad.



# Ogrom ludzkiej życzliwości

Pracownicy placówki Kasy Stefczyka mieszczącej się przy ul. Dąbrowszczaków 16/1 w Olsztynie zostali zaproszeni do udziału w festynie w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Olsztynie, który opiekuje się dziećmi i młodzieżą w wieku przedszkolnym, szkolnym, gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym.



Impreza odbyła się na terenie szkoły, ale z uwagi na to, że szkoła mieści się na malowniczo położonym olsztyńskim osiedlu, zaproszeni byli również jego mieszkańcy.

– Było to dla nas nowe doświadczenie, ponieważ ogrom ludzkiej życzliwości, zwykłej sympatii, ciepła, dobroci i otwartości zalewał nas tu falami... Tu nie było mowy o uprzedzeniach, również tych politycznych. Wszyscy uczestnicy festynu czuli się jak jedna wielka rodzina, bo taki charakter temu wydarzeniu, oprócz samych uczestników festynu, nadała dyrekcja szkoły i kadra, która w komplecie aktywnie uczestniczyła w imprezie – mówi Jolanta Ingielewicz, kierownik olsztyńskiego oddziału Kasy.

Zaproszenie przyjęła także policja, straż pożarna, straż miejska, Lasy Państwowe. Wszyscy, pięknie ubrani na galowo, chcieli jak najlepiej zaprezentować się dzieciakom. Wszyscy charytatywnie, pomimo tygodniowego zmęczenia, chcieli poświęcić swój czas. Dzieci i młodzież w podziękę przedstawiły, tak jak potrafiły najlepiej, swój program artystyczny i... niejednemu się łezka w oku zakręciła.

– Cieszę się, że mogłyśmy uczestniczyć w tym wydarzeniu, bo ten czas pozwolił nam na chwilę się zatrzymać i pomyśleć, że nasze

problemy to żadne problemy – dodaje pani kierownik.

Pracownicy Stefczyk Finanse przygotowali dla uczestników festynu drobne, ale przydatne upominki, m.in. kamizelki odbłaskowe

z podobizną Filipa. Tradycyjnie też odbyli wiele rozmów na temat zawitego świata finansów – jak widać, dobrą radę, jak rozwiązać wiele ze spraw finansowych, można uzyskać nawet na festynie.



# Za co cenię Kasę Stefczyka?

Pytamy Członków Kasy Stefczyka, dlaczego zdecydowali się do niej przystąpić i co najbardziej cenią w działalności placówki.



**Tadeusz Kołaczyk korzysta z usług placówki Kasy Stefczyka mieszczącej się przy ul. Jagiellońskiej 17 w Chojnie**

– Korzystałem z usług wielu banków i miałem tam znajomych. Jeden z nich był ważną osobą w banku w Szczecinie, ale nawet on twierdził, że niestety te banki za mało dają klientom. Kiedy dowiedziałem się, że Kasa Stefczyka daje więcej, to w 2004 r. przenieśliem się. Do dzisiaj nie żałuję. Podobają mi się, że to polska firma. Nie lubię, kiedy rozsprzedaje się nasz polski dorobek. Poza tym w Kasie jest bardzo miła obsługa – we wszystkich placówkach z których usług miałem okazję korzystać. Do

placówki w Gryfinie miałem daleko (ok. 55 km), więc przenieśliem się do Chojny, ale korzystałem też z usług placówki w Dębnie. Jak wyjeżdżam na wczasy to korzystam z usług placówek na południu Polski. Wszędzie spotkałem się z serdecznym podejściem i zrozumieniem. Czasami się śpieszyłem i byłem w takiej sytuacji, że prosiłem, żeby bardzo szybko załatwić moją sprawę i te panie to rozumiały. W bankach rzadko spotyka się takie podejście do klientów. W Kasie Stefczyka czuję się jak u siebie w domu, jakbym odwiedzał rodzinę. Podobają mi się też „Czas Stefczyka”. Dzięki tej gazecie dowiedziałem się wielu ciekawych rzeczy o naszej historii. Często biorę z placówki niemal hurtowo „Czas Stefczyka” i zawożę do apteki, do dentysty i w inne miejsca. Nie spotkałem się, żeby później któryś egzemplarz leżał pognieciony. Te gazety szybko znikają, bo są w nich artykuły, które ludzi interesują.

**Wiesław Wyborski korzysta z usług placówki Kasy**

**Stefczyka mieszczącej się przy ul. Kaliskiej 83C/4 we Włocławku**

– Kiedyś z moją żoną korzystaliśmy z usług jednego z komercyjnych banków, kiedy był jeszcze polski. Kiedy stał się bankiem zagranicznym, przenieśliem się do Kasy Stefczyka. To było 8 lat temu. Zależało mi, żeby korzystać z usług polskiej firmy. Polacy powinni pożyczać i kupować u Polaków. Powinniśmy popierać wszystko co polskie. Wtedy będziemy bogaci. Dlaczego w radiu niemieckim piosenki są głównie w języku niemieckim? Bo dbają o swoje. Tak samo u nas, w polskim radiu, powinien dominować język polski, tymczasem piosenki w naszym ojczystym języku można usłyszeć bardzo rzadko. Trzeba też uczyć polskiej historii – pokazać młodzieży ile wari są Polacy. Mówić o nas dobre rzeczy. Nie wolno nam się poniżać. Trzeba zmienić mentalność Polaków. Nie dajmy się „zachodowi” i róbmy swoje. Z usług Kasy jestem bardzo zadowolony. Nie rozumiem, dlaczego znajomi niezmiennie odradzają mi korzystanie z jej usług.

Moja placówka przy ul. Kaliskiej jest otwarta od godz. 9, a w pobliżu jest bank czynny od godz. 10. Kiedy tamtędy przechodzę i widzę ludzi stojących w kolejce, to pytam się ich po co tam stoją, skoro obok w Kasie mogą załatwić te same sprawy, ale bez kolejki. Tym bardziej, że w Kasie jest dostępnych wiele różnych usług. Tu przychodzi moja emerytura, robię tu wszystkie opłaty – na niektóre złożyłem stałe zlecenie, więc nie muszę nawet pamiętać, żeby zapłacić za telefon i wodę. Tu się ubezpieczyłem. W mojej placówce podoba mi się też to, że panie zawsze znajdują chwilę na miłą rozmowę. Czuję się tu prawie jak w rodzinie.



» **CHRZANÓW.** Pracownicy placówki mieszczącej się przy ul. Rynek 3 tradycyjnie jak co roku wzięli udział w Majówce u Bernardynów w Alwerni. Pogoda, oczywiście, wymodlona. XII Majówkę uświetniły występy grupy artystycznej „GAMA”, balet dziecięcy, teatr „FamiliJny”, taniec belgijski, folk współczesny, zespół oazowy. Gościem specjalnym był Andrzej Rosiewicz, oczywiście jak co roku odbyła się Litania Loretańska. Kasa Stefczyka uświetniła majówkę zjeżdżalniami i kolorowaniem malowanek. Radość dzieci w tym dniu była bezcenna.



» **ŚWIECIE/KOZŁOWO.** Załoga placówki mieszczącej się przy ul. Wojska Polskiego 78A w Świeciu, czyli Justyna Lach – specjalista do spraw finansowych, Beata Obremska – kierownik oddziału oraz niezawodny Filip, uczestniczyli w pikniku rodzinnym w Kozłowie k. Świecia pod hasłem „Dla Ciebie Mamo”. Podczas pikniku panie udzielały porad finansowych oraz wręczały kartki z życzeniami dla Mamy, gadżety (kredki, długopisy, opaski odbłaskowe) i jubileuszowe wydanie „Czasu Stefczyka. Filip – jak zawsze – zabawiał dzieci oraz rozdawał balony.

# Nowe uprawnienia na wakacjach

Turyści z państw unijnych od 1 lipca 2018 r. zyskują więcej praw w przypadku bankructwa biura podróży. Ponadto uprawnienia podróżnych z całej Unii Europejskiej stają się takie same. Nowe prawo uwzględnia także możliwości, jakie daje Internet – m.in. kupowanie online pakietów usług turystycznych, czyli np. lotu i hotelu. Zmieniają się też zasady reklamacji wyjazdów, podwyższania cen wycieczki czy rozwiązania umowy. Jednak do umów podpisanych przed datą wejścia w życie nowego prawa są stosowane poprzednie zasady.

**W**edług nowych przepisów, jeśli organizator wyjazdu podniesie cenę o więcej niż 8%, możesz odstąpić od umowy i nie poniesiesz żadnych kosztów. Co więcej, gdy biuro podróży zastrzegło w umowie, że wycieczka może podrożeć, jeśli np. wzrosną ceny paliwa, to w odwrotnej sytuacji musi obniżyć cenę imprezy.

Nie zmienia się, że organizator wyjazdu może podnieść cenę najpóźniej na trzy tygodnie przed wyjazdem. Nadal ma do tego prawo tylko w trzech przypadkach:

- gdy podrożeje transport, np. z powodu podwyżek cen paliwa;
- gdy wzrosną podatki lub opłaty od usług turystycznych, np. lotniskowe;
- gdy wzrosną kursy walut.

Możliwość podwyżki ceny organizator musi wpisać do umowy, inaczej nie może jej zmienić.

## Wybuchła epidemia, wulkan lub bomba

Nowością jest także, że będziesz mógł bez konsekwencji odstąpić od umowy, gdy wystąpią nadzwyczajne okoliczności w miejscu wyjazdu, np. panuje tam epidemia, wybuchnie wulkan, jest zagrożenie terroryzmem. W takim przypadku organizator zwróci ci wpłacone pieniądze w ciągu 14 dni. Tak jak do tej pory nie poniesiesz kosztów rezygnacji także wtedy, gdy biuro podróży zmieni główne warunki imprezy, np. jej miejsce, czas trwania czy rodzaj środka transportu. Gdy jednak wprowadzi do programu imprezy nieznaczne zmiany i zastrzeże sobie do tego prawo w umowie, tracisz prawo rezygnacji bez poniesienia kosztów.

Ponadto nowe przepisy dają możliwości odstąpienia w ciągu 14 dni od umowy zawartej poza lokalem firmy, np. u siebie w domu, ale tylko gdy nie było to wynikiem

twojej wcześniejszej inicjatywy. Oznacza to, że nie będziesz mógł zrezygnować bez ponoszenia konsekwencji, np. jeśli wcześniej zadzwoniłeś do biura podróży i zaprosiłeś agenta do siebie.

Możesz rozwiązać umowę także w innych sytuacjach, np. z powodów osobistych. Wtedy jednak musisz się liczyć z tym, że biuro podróży potrąci sobie uzasadnioną opłatę za odstąpienie. Zgodnie z nowymi przepisami może wpisać do umowy, ile ta opłata wyniesie w zależności od czasu, w jakim odstąpisz od umowy. Na żądanie klienta organizator musi przedstawić uzasadnienie wysokości tych opłat.

## Konkretne terminy, gdy brak chętnych

Biuro podróży, tak jak dotychczas, może zastrzec w umowie, że impreza się nie odbędzie, jeśli zgłosi się zbyt mało uczestników. Do tej pory organizator sam określał w umowie, do kiedy może ją odwołać. Nowe przepisy wskazują konkretne terminy, w jakich najpóźniej może to zrobić:

- 20 dni przed imprezą, która trwa ponad 6 dni;
- 7 dni przed imprezą, która trwa 2–6 dni;
- 48 godzin przed imprezą, która jest krótsza niż 2 dni.

Biuro podróży zwraca wtedy turystom wszystkie wpłaty w ciągu 14 dni, ale nie płaci im odszkodowania.

## 3 lata na reklamację

Do tej pory mogłeś złożyć reklamację w ciągu 30 dni po zakończeniu wycieczki. Po 1 lipca ten termin znika. Zastrzeżenia do jakości usług powinieneś zgłosić jak najszybciej – najlepiej jeszcze w trakcie wyjazdu. Dzięki temu organizator będzie miał szansę usunąć nieprawidłowości. Jednak



FOT. SHUTTERSTOCK

swoich praw będziesz mógł dochodzić przez 3 lata – dopiero wtedy twoje roszczenia się przedawnią. W praktyce oznacza to, że reklamację możesz złożyć nawet po 2 latach i 11 miesiącach, jeśli jednak wcześniej nie zgłaszałeś problemów – będzie to brane pod uwagę przy ustalaniu ewentualnej obniżki ceny czy rekompensaty.

Nowością jest to, że od 1 lipca 2018 r. reklamację możesz złożyć nie tylko u organizatora wyjazdu, lecz także u agenta, który sprzedał ci wycieczkę. Tak jak dotychczas możesz się domagać obniżenia ceny oraz odszkodowania lub zadośćuczynienia za poniesione szkody lub krzywdy. Jest także minus zmian. Do tej pory przedsiębiorca musiał odpowiedzieć na reklamację w ciągu 30 dni. Jeśli tego nie zrobił, oznaczało to, że uznał ją za uzasadnioną. Nowe przepisy tej kwestii nie regulują.

## Urlop trwa mimo bankructwa biura podróży

Podróżni zyskają też więcej praw w przypadku niewypłacalności biura podróży. Do tej pory mogli liczyć na pokrycie kosztów powrotu do kraju i zwrot wpłaconych, ale niewykorzystanych kwot. Po 1 lipca 2018 r. jeśli biuro upadnie, turyści będą mogli kontynuować wypoczynek, tak jak było to przewidziane w umowie bez żadnych dodatkowych opłat.

## Warto zajrzeć przed urlopem

Już po raz dziewiąty 53 instytucje wspólnie przypominają konsumentom, o czym pamiętać w czasie urlopu – wykaz porad na stronie UOKiK.

## FINANSOWE ABC



Zgodnie z kodeksem postępowania cywilnego art. 831 § 1. 6) świadczenia z pomocy społecznej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej nie podlegają egzekucji. Świadczeniem z pomocy społecznej jest również zasiłek okresowy otrzymywany przez klientkę. W konsekwencji komornik nie może zająć kwoty zasiłku na zaspokojenie wierzycieli. Niezależnie od wysokości przyznanego zasiłku ochronie podlega cała kwota wskazana w decyzji.

# Komornik nie może zająć świadczenia z pomocy społecznej

**Klientka ODFiK w Gdyni zwróciła się z pytaniem, czy podczas prowadzonego przeciwko niej postępowania egzekucyjnego zasiłek okresowy przyznany w drodze decyzji przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej może zająć komornik.**

Zajęcie przez komornika kwoty zasiłku (choćby części) jest niezgodne z prawem i na takie działanie przysługuje dłużnikowi

tzw. skarga na czynności komornika. Skarga powinna zostać złożona w terminie 7 dni od dnia dokonania czynności. Opłata za



złożenie skargi wynosi 100 zł. Z powodu kosztu złożenia skargi, często niewspółmiernego z zajęтым zasiłkiem, zalecany jest kontakt osobisty lub telefoniczny z komornikiem celem ugodowego załatwienia sprawy.

Warto również wskazać, że zwolnione z egzekucji są także zasiłki stałe oraz celowe.

**PIOTR TOKARCZYK**  
specjalista ds. prawnych SKEF

## NASZE PORADY

# Nie daj się naciągnąć „na rynnę”

Pomysłowość naciągaczy nie zna granic. Od dłuższego czasu po całej Polsce krąży kilku panów podających się za Węgrów. Proponują wymianę rynien za 200–400 zł. Po byle jakim wykonaniu usługi żądają nawet kilku tysięcy zł. Są bezkarni.

W mediach można znaleźć wiele relacji z ich akcji. Scenariusz zawsze wygląda podobnie. Podjeżdżają pod dom przyszłej ofiary samochodem. Wsiadają, patrzą na dach, dyskutują między sobą, w końcu dzwonią do drzwi. Z troską tłumaczą gospodarzowi bądź gospodyni, że ich uwagę zwróciły rynny, które są źle położone i ich zdaniem nie przetrwają najbliższej ulewy. Zatrzymują się też przy domach bez orynnowania, a takie wciąż jeszcze można spotkać. „Na szczęście” dla gospodarzy zajmują się usługami remontowymi, akurat wracają ze zlecenia i mają w samochodzie odpowiednie rynny. „Dobrodzieje” chętnie pozbędą się tych rynien „po kosztach” i natychmiast zamontują je „za drobne”. Zazwyczaj chcą 200–400 zł zapłaty za

pracę i materiały, co oczywiście jest okazyjną ceną. Często tak palą się do pracy, że jeden z nich maszeruje z drabiną w stronę domu, zanim zdezorientowani gospodarze wyrażą zgodę na taką usługę. Zdarza się, że zaczynają pracę pod nieobecność gospodarzy. Spuszczają z tonu, kiedy są wypytani o nazwę firmy i czy wystawią rachunek.

Rzeczywiście demontują stare rynny. Rzeczywiście zakładają nowe, ale robią to tak niechlujnie, że dopiero po ich „naprawie” trzeba wzywać prawdziwych fachowców, żeby naprawili to, co naciągacze zepsuli. Po byle jakim wykonaniu usługi żądają zapłaty w wysokości 2–4 tys. zł. Kiedy gospodarz protestuje, bo nie na taką sumę się umawiał, troskliwi panowie stają się agre-

sywni. Grożą, że jeśli będą musieli wrócić tu z kolegami, kwota jeszcze wzrośnie.

Z relacji dziennikarskich wynika, że naciągacze odpuszczają, jeśli w zdecydowany sposób postraszy się ich sprawdzeniem policji. W takim przypadku albo zadowolają się wcześniej uzgodnioną kwotą, albo rezygnują w ogóle z zapłaty i z pośpiechem odjeżdżają. Niemniej i tak trzeba będzie wydać pieniądze na prawdziwych dekarzy, żeby naprawili to, co naciągacze zepsuli.

Warto też wiedzieć, że policja – mimo szczerych chęci – niewiele nam pomoże w takiej sytuacji, ponieważ kwestia ceny usługi i sposobu jej wykonania jest regulowana przez Kodeks cywilny. Policja nie ma więc podstaw prawnych, by interweniować. Mogłaby podjąć działania w kierunku oszustwa, ale naciągacze wybierają na swoje ofiary przeważnie starsze, samotne osoby. Jeden emeryt kontra trzech mężczyzn w sile wieku. Jak udowodnić, że nie proponowali od razu usługi za kilka tysięcy?



# KRZYŻÓWKA

KRYTYCYZM W STOSUNKU DO SAMEGO SIEBIE	11	WÓDZ RZYMSKI DŁUGI, GRUBY KIJ	POMOCNIK STANGRETA ROZDZIAŁ KORANU	REGULARNE POWTARZANIE SIĘ	ENERGIA ELEKTRYCZNA	KTOŚ PO-CZATKUJĄCY W JAKIEJS DZIEDZINIE	NACZYNIĘ KRWIONOSNE	BROCY KRWIĄ GRUBA GAŁĄZ	PAŃSTWO Z RYGA	
					CZŁOWIEK MAJĄCY SKRAJNE POGLĄDY					
CZĘŚĆ MĘSKIEJ BIELIŻNY					CHOROBA ZAKAŻNA	12	BRZUCH			
TANIEC LUDOWY		8								
					SKŁADA SIĘ Z KILKU PARAFII					
MATEMATYCZNY WYKŁADNIK POTĘGI								ROZKŁADANA KANAPA	UCZYNEK	
RYBA SŁODKOWODNA										
TROPICALNY OWAD	KURCZAK	JEDEN Z KOLORÓW	DAWNY KIERUNEK ARTYSTYCZNY, DADAIZM	KLĄTWA KOŚCIELNA						5
					AUTOR		BYŁ TRENEREM ADAMA MAŁĘSZY		... BEZPIECZENSTWA - DLA SZALEŃCA	
OBŁOK KURZU					RECENZENT					
DŁUGA MOWA										
					GRA KARCIANA, POPULARNA NA ŚLĄSKU	MUZEUM W PARYŻU	3	NORIAKI, JAPONSKI SKOCZEK NARCIARSKI	HISZPAŃSKA ANNA	
USTRÓJ W DAWNEJ ROSJI			2		POKRYWA NA ZAWIASACH "..." I ŻONA" FREDRY				6	
	1				BIBLIJNA MIEJSCOWOŚĆ				FILM Z AGATĄ KULESZĄ	
ROŚLINA ZE STRĄKAMI		INTERESUJE NABYWCĘ MIESZKANIA	GŁOWONÓG WYTRYSKUJĄCY CZARNA WYDZIELINĘ					DO PISANIA NA TABLICY SZKOLNEJ	9	
									FILM W REŻYSERII AKIRY KUROSAWY	
						IMIE AKTORKI HAYWORTH			10	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----

## CZAS STEFCZYKA BEZPŁATNA GAZETA CZŁONKÓW KASY STEFCZYKA ORAZ SKEF

e-mail  
 czas.stefczyka@apella.com.pl  
 www.kasystefczyka.pl  
 www.stefczyk.info  
 tel. 801 600 100

redaktor naczelny  
 Jadwiga Bogdanowicz  
 redaktor zarządzający  
 Łukasz Wróblewski

korekta  
 Lidia Minkiewicz  
 kierownik produkcji  
 Agnieszka Łukasiewicz-Kamińska  
 studio  
 Maciej Grzesiak

wydawca  
 Apella S.A.  
 81-472 Gdynia  
 ul. Legionów 126-128  
 tel. 58 768 33 00  
 ISSN 1730-8712

# Stefczyk

**.info**wejdź na: [www.stefczyk.info](http://www.stefczyk.info)

gorące tematy  
 burzliwe dyskusje  
 palące problemy

To wszystko znajdziesz na blogach znanych ekspertów w portalu [Stefczyk.info](http://Stefczyk.info)

# ZOSTAŃ MISTRZEM KREATYWNOŚCI!

## Hasła nagrodzone w poprzedniej edycji konkursu

*Od 25 lat nikt już pytania nie zadaje,  
kto najlepsze pożyczki daje.  
Mały procent – niska ratka,  
to zapewni Ci Zaratka.*

**Marek Środa – placówka Kasy w Chrzanowie**

*Z prawej strony przystaw ucho, z lewej troszkę mniej.  
Pomyśl o Zaratce, na duszy zrobi Ci się lżej.  
Zaratka – dla Ciebie, siostry, brata,  
dla matki, ojca, babci i dziadka.  
25 lat to szmat czasu,  
nie marnuj go, skorzystaj z Zaratki i rodzinnych wczasów,*

*takich w plenerze.*

*Uda Ci się – ja w to wierzę.*

**Alina Gozdek – placówka Kasy w Dąbrowie Górniczej**

*Jubileuszowa pożyczka w Kasie Stefczyka Zaratka  
to, szanowni Państwo, nie lada gratka.*

*A 25-złotowa rata*

*z pewnością nikomu problemu nie splota.*

*Jeżeli myślisz, że może ciut więcej by się przydało,  
nie czekaj, pędź do Kasy Stefczyka śmiało.*

**Bogdan Drażewski – placówka Kasy w Krotoszynie**

*Kasa Stefczyka obchodzi ćwierćwiecze,*

*więc świętuj ten fakt, drogi człowiecze.*

*Tu czeka na Ciebie finansowa gratka*

*w atrakcyjnej ofercie – Pożyczka Zaratka.*

**Jarostaw Marguła – placówka Kasy w Stargardzie Szczecińskim**

*Zaratki w Kasie są zawsze na czasie.*

*Na drobne i większe wydatki*

*najlepsze są w Kasie Zaratki.*

*Mając Zaratki, nie odczujesz spłatyki.*

*Buzia się śmieje,*

*bo w mym portfelu nudą nie wieje.*

**Piotr Majewski – placówka Kasy w Gryfnie**

# Spotkajmy się na Jasnej Górze

XXVII pielgrzymka Rodziny Radia Maryja zakończy się 8 lipca uroczystą Eucharystią na Jasnej Górze. Jak co roku wezmą w niej udział przedstawiciele telefonii „w naszej Rodzinie”. Wcześniej zapraszają na swoje stoisko, gdzie będzie można porozmawiać z pracownikami i skorzystać z promocji. Na co dzień usługi „w naszej Rodzinie” dostępne są w placówkach Kasy Stefczyka.

Tegoroczna pielgrzymka odbywa się w 100. rocznicę odzyskania niepodległości naszej Ojczyzny, dlatego przyświeca jej hasło „Polska Miłością Wskrzyszona”.

– Pierwszy raz jako Rodzina radia Maryja przybyliśmy do Matki Najświętszej prosić w sytuacji zagrożenia istnienia Radia. Drugi raz, by podziękować za wysłuchanie prośb. A teraz przychodzimy, by dziękować, słuchać, prosić. W tym roku idziemy w 100. rocznicę odzyskania niepodległości. Mamy o co prosić. Przed nami wielkie wyzwania naszej posługi dla Kościoła i Ojczyzny – napisał w komunikacie o. Tadeusz Rydzik, dyrektor Radia Maryja.

W drugą niedzielę lipca, jak zawsze o godzinie 11.00s, na Jasnej Górze odbędą się centralne uroczystości pielgrzymkowe. Uroczystej Eucharystii będzie przewodniczył ks. kard. Zenon Grocholewski z Watykanu.

**Stoisko „w naszej Rodzinie” otwarte będzie od soboty do momentu rozpoczęcia mszy niedzielnej.** Pielgrzymi jak zwykle będą mogli skorzystać z promocji na doładowania,

będą mogli też kupić starter, wypełnić wniosek o przeniesienie numeru i porozmawiać z pracownikami.

Marka „w naszej Rodzinie” jest telefonią na kartę. **Aby korzystać z jej usług, nie trzeba podpisywać żadnej umowy. Wystarczy kupić starter z nowym numerem telefonu i zarejestrować się. Jeśli korzystamy z usług innego operatora i chcemy zachować dotychczasowy numer, można go łatwo przenieść do „w naszej Rodzinie”, zatawiając formalności na stoisku lub w placówkach Kasy Stefczyka (z wyjątkiem placówek partnerskich).** Wystarczy przyjść z dowodem osobistym, wypełnić i podpisać wniosek o przeniesienie numeru, podając swoje dane (imię i nazwisko, pesel, numer dokumentu – informacje te muszą być zgodne z tymi, które podałeś obecnemu operatorowi przy rejestracji numeru) i określić, w jakim terminie Twój numer ma zostać przeniesiony.

W telefonii „w naszej Rodzinie” można też skorzystać z wielu promocji. Polecamy



naszPakiet Minut i SMS/MMS, który zawiera następujące usługi: 4000 minut na rozmowy do wszystkich sieci (również na numery stacjonarne) oraz 4000 SMS-ów/MMS-ów. Wszystkie wymienione limity są ważne przez 30 dni. Po wykorzystaniu usług w danym okresie rozliczeniowym kolejne połączenia lub SMS-y/MMS-y będą rozliczane zgodnie z cennikiem. By aktywować ten pakiet, wystarczy wpisać na telefonie kod sterujący \*136\*11\*07# (koszt 25 zł). Wcześniej jednak trzeba zadbać, by na koncie telefonicznym znalazła się odpowiednia dla danego pakietu kwota. Przelew można zrobić bez żadnych opłat w placówce Kasy Stefczyka lub z domu za pomocą konta internetowego i usługi e-skok. Najwygodniejszym rozwiązaniem kwestii płatności jest zlecenie stałe na przelew na konto operatora kwoty będącej kosztem wybranego pakietu. Ponieważ jest to pakiet cykliczny, to usługę włącza się tylko raz – co miesiąc usługa odnawia się sama bez konieczności wpisywania kodu.

Po starter zapraszamy na stoisko „w naszej Rodzinie” na Jasnej Górze i do placówek Kasy Stefczyka. Ekspersi pomogą też przenieść numer z innej sieci i odpowiedzą na pytania dotyczące oferty. O jej szczegółach można dowiedzieć się też na stronie internetowej polskiesiecicyfrowe.pl oraz pod numerem infolinii 536 699 999 (koszt połączenia abonentów telefonii „w naszej Rodzinie” to 9 gr za minutę).

# ZOSTAŃ MISTRZEM KREATYWNOŚCI 4!



Masz głowę pełną pomysłów? A może uwielbiasz wymyślać rymowanki?



Daj upust swojej kreatywności i już teraz weź udział w naszym konkursie, wymyślając propozycję hasła reklamowego dla pożyczki na wakacje!



Wystarczy:

1. Wypełnić formularz.
2. Złożyć go w najbliższej placówce.
3. Oczekiwać, aż hasło pojawi się na stronie [www.kasastefczyka.pl](http://www.kasastefczyka.pl) pod specjalną zakładką konkursową!

## NAGRODY CZEKAJĄ!

Regulamin konkursu „Zostań Mistrzem Kreatywności 4!” dostępny na stronie [www.kasastefczyka.pl](http://www.kasastefczyka.pl) oraz w placówkach Kasy. Konkurs trwa od dnia 10.07.2018 r. do dnia 9.08.2018 r.

**Formularz do konkursu „Zostań Mistrzem Kreatywności 4!” w „Czasie Stefczyka”. Czas trwania konkursu: od 10.07.2018 r. do 9.08.2018 r.**

**Imię i nazwisko Uczestnika:**

**Data urodzenia Uczestnika:**

**Adres do korespondencji Uczestnika:**

**Adres e-mail Uczestnika:**

**Numer telefonu Uczestnika:**

**Propozycja hasła reklamowego:**

Zgodnie z art. 13 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016) informuję, iż:

- 1) administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Spółdzielca Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa im. Franciszka Stefczyka z siedzibą w Gdyni przy ul. Bohaterów Starówki Warszawskiej 6 (zwaną dalej „Kasa”)
  - 2) kontakt z Inspektorem Ochrony Danych - [iod@kasastefczyka.pl](mailto:iod@kasastefczyka.pl)
  - 3) Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celach niezbędnych do przeprowadzenia konkursu, w szczególności dostarczenia nagród, jak również w celach rozliczeniowych oraz opublikowania Pani/Pana danych osobowych na stronie internetowej <http://www.kasastefczyka.pl/czas-stefczyka>, na tamach „Czasu Stefczyka” w razie wygranej oraz na portalach społecznościowych, na podstawie Art. 6 ust. 1 lit. a ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.
  - 4) Wyrażam zgodę/nie wyrażam na przekazywanie moich danych osobowych podmiotom uprawnionym na podstawie przepisów prawa, podmiotom powiązanym osobowo lub kapitałowo lub systemowo z Kasą, w szczególności Apella S.A. z siedzibą Gdyni, jak również współpracującym z Kasą na podstawie zawartych umów przy wykonywaniu czynności związanych z jej działalnością statutową.
  - 5) posiada Pani/Pan prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie oraz prawo do przenoszenia danych
  - 6) ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego
  - 7) Pani/Pana dane będą przetwarzane na zasadach określonych w regulaminie konkursu a konsekwencją takiego przetwarzania będzie otrzymywanie wyselekcjonowanej informacji marketingowej na podany przez Pana/Panią adres e-mail lub przekazywanie za pośrednictwem telefonu informacji handlowych związanych z aktualną działalnością oraz dotyczących usług i produktów finansowych oferowanych przez Kasę oraz powiązane z nią kapitałowo Towarzystwo Zarządzające SKOK sp. z o.o. SKA, jak również inne podmioty powiązane osobowo lub kapitałowo lub systemowo z Kasą, w szczególności: Stefczyk Finanse TZ SKOK sp. z o.o. SKA, Krajowa SKOK, SALTUS Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie SA, Aplitt S.A., Asekuracja sp. z o.o., Apella S.A., Stefczyk Leasing TZ SKOK sp. z o.o. SKA, SKEF, Spółdzielczy Instytut Naukowy G. Bierecki Sp. j. zgodnie z wymogami ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną.
  - 8) podanie danych osobowych jest dobrowolne, jednakże niepodanie danych może skutkować niemożliwością uczestnictwa w konkursie.
- Jednocześnie zgodnie z art.6 ust.1 lit. a ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu uczestnictwa w konkursie.

Podpis Uczestnika

Oświadczam, że zapoznałem(-am) się z Regulaminem konkursu „Zostań Mistrzem Kreatywności 4!” w „Czasie Stefczyka” dostępnym w placówkach Kasy i na stronie [www.kasastefczyka.pl/czas-stefczyka](http://www.kasastefczyka.pl/czas-stefczyka).

Podpis Uczestnika

\* niepotrzebne skreślić

# Mała rata

# 25

miesięcznie  
za każdy pożyczony  
**1000 zł!**

**Z WIELKIEJ OKAZJI!!**  
RRSO: 9,38%



 **KASA STEFCZYKA**

*Zawsze u siebie*

**Już teraz złóż wniosek!**

**801 600 100**  
(koszt wg taryfy operatora)

[kasastefczyka.pl](http://kasastefczyka.pl)

Przykład reprezentatywny z dnia 1.04.2018 r. dla Pożyczki Zarotka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (provizją 0 zł) wynosi 9%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 9,38%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 24,89 zł oraz ostatnia, 48. rata: 24,93 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1194,76 zł, w tym odsetki: 194,76 zł.

Pożyczka Zarotka dostępna wyłącznie w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł, dla Członków nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.